Nr. 184. — Rok 6. Dziś 8 stron Cena 15 groszy

GŁOS POMORSKI

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 2,50 zł, w agenturach miejscowych miesięcznie 2,55 zł, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,76 zł, wprost na poczcie lub u listowego miesięcznie 2,86 zł, kwartalnie 8,58 zł, dla Wolnego Miasta Gdańska 2,76 złotych, — pod opaską w Polsce 4,20 zł, do Gdańska 4,45 złotych, do Francji 15 fr. (z wysyłką co drugi dzień 13 franków,) do Anglji 5 shil., do Stanów Zjednoczonych 80 centów. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29.

Grudziądz, piątek, dnia 13-go sierpnia 1926.

Telefon nr. 50 i 51.

Nowa zbrodnia sowietów.

Wrzenie w Rosji nie ustaje.

900 umysłowo chorych uległo zatruciu.

W dzisiejszym numerze „Głosu“:



KSIĄŻĘ CYRYL BUŁGARSKIM NASTĘPCĄ TRONU.

Bułgarska opinja publiczna, a zwłaszcza prasa narodowo-postępowa, domaga się od rządu natychmiastowego zamianowania za pomocą specjalnego dekretu księcia Cyryla, brata króla Borysa, bułgarskim następcą tronu i uregulowanie w ten sposób ostatecznie sprawy sukcesji. Ks. Cyryl mieszka obecnie stale w Wiedniu.

Chmury nad Bałkanami.

NIEBEZPIECZNE ZAWIKŁANIE NA BLISKIM WSCHODZIE.

Do niedawna jeszcze stosunki na Bałkanach zdawały się układać pokojowo. Byliśmy świadkami nietylko odprężenia w stosunkach bułgarsko-jugosłowiańskich, ale i pewnego zbliżenia między oboma państwami. — Również stosunki bułgarsko-rumuńskie poczęły się kształtować przyjaźnie. W ostatnich tygodniach nastąpiła gwałtowna **zmiana na gorsze.**

Bandy powstańców bułgarsko-macedońskich wkroczyły na terytorjum jugosłowiańskie w okolicach Ueskub, przyczem przyszło do krwawych starć z wojskami jugosłowiańskimi. Również na granicy rumuńsko-bułgarskiej w Dobrudży przyszło do walk.

Następstwem tych wypadków była bardzo gwałtowna kampanja prasy jugosłowiańskiej przeciw Bułgarom, a również bardzo energiczne stanowisko rządu belgradzkiego. Rząd ten od dłuższego już czasu żądał ścisłej kontroli nad udzieloną Bułgarji pożyczką dla uchodźców bułgarskich, wyrażając podejrzenie, że w znacznej części idzie ona na zbrojenia tajemne i na finansowe zasilanie band powstańczych. Jugosławja zapowiada dalej, że w razie powtórzenia się napadów powstańców, wojska jugosłowiańskie przekroczą granicę bułgarską i na terytorjum Bułgarji ścigać będą sprawców zamieszek. Rumunja, która w tej sprawie współdziała z Jugosławią, zapowiada stworzenie w Dobrudży strefę militarną, głębokości 20 kilometrów. Równocześnie Jugosławja ma zamiar zwrócić się do Ligi Narodów ze skargą na Bułgarję.

W sporze tym dyplomacja angielska odgrywa bardzo czynną rolę. Uznając zasadniczo słuszność skarg i zarzutów, dotyczących się napadów band, stwierdza równocześnie, że rozbrojona Bułgarja nie stanowi niebezpieczeństwa dla sąsiadów, i że rząd sofijski nie ma dostatecznych środków, któreby mu pozwoliły energicznie wystąpić przeciw centralnej organizacji macedońskiej. Żądania i groźby jugosłowiańskie są, według zdania Anglji, stanowczo przesadzone i niebezpieczne.

Na Bałkanie wogóle sytuacja się przekształca. Dochodzi do skutku zbliżenie między Jugosławją i Grecją, zwłaszcza w kwestji Salonik. A z zewnątrz coraz silniej i intensywniej wkraczają Włochy na Bałkan. Pozyskały sobie Grecję mimo niedawnych sporów, a Rumunji obiecują interwencję w sporze jej z Rosją o uznanie granicy w Bessarabji. Pewne zgrzyty dają się wyczuwać w uregulowanych zdawałoby się stosunkach włosko-jugosłowiańskich. Ekspanzja włoska w Albanji i aktywność polityki rządu rzymskiego na półwyspie bałkańskim budzą żywy niepokój w Jugosławji. Równocześnie krążą pogłoski o mającym jakoby nastąpić małżeństwie króla bułgarskiego Borysa z jedną z księżniczek włoskich. Fakt ten świadczyłby o zacieśnieniu się węzłów, łączących Włochy z Bułgarją.

Jak widzimy, szachownica polityczna na Bałkanach jest bardzo skomplikowana i wielu graczy bierze udział w grze. A horyzont nad nią jest obecnie zachmurzony.

Sensacyjne rewelacje o morderstwie H. Lindego.

Krwawy porachunek dziełem tajnej organizacji.

Warszawa, 11. 8.

W kołach wojskowo-sądowych niemałą sensację budzą nowe szczegóły, ujawnione w głośnej sprawie Trzmielewskiego w przededniu nowego terminu w Sądzie Najwyższym.

Mimo, że T. na przewodzie sądowym I instancji nie chciał siebie samego salwować kosztem dekonspiracji swych towarzyszy, obecnie okazuje się, że T. nie działał z własnego zapoczątkowania, lecz **z nakazu tajnej organizacji podoficerskiej,** że do Trzmielewskiego po jego zaaresztowaniu zgłosił się był do żony jego jakiś osobnik i po rozmówieniu się z nią w sprawie zabójstwa, na odchodnem rzucił jej słowa:

— Niech pani będzie spokojna, organizacja o pani nie zapomni.

Drugi ciekawy bardzo i świeżo wykryty incydent w tej sprawie, jest historja za świadkiem. Mianowicie: Jednym ze świadków w I instancji była pani Oroszowa.

Na zeznaniu jej i innego świadka sąd ustalił premedytację czynu zbrodniczego Trzmielewskiego.

Obecnie wyszło na jaw, że Oroszowa dotknięta jest zboczeniem umysłowem na tle pieniactwa („Paranoica“).

Okoliczności te mogą posłużyć na nowym przewodzie sądowym w instancji Sądu Najwyższego do wznowienia sprawy.

Przyszła rada prawnicza.

Warszawa, 12. 8. Dekret o utworzeniu rady prawniczej ma być podpisany przez Prezydenta Rzeczypospolitej w dniach najbliższych. Dekret w formie opracowanej przez ministra sprawiedliwości, przewiduje podział rady prawniczej na 7 komisji a mianowicie: 3 prawne, 3 administracyjne i 1 redakcyjną. Radcy — członkowie rady prawniczej dzielić się będą na stałych mianowanych przez Prezydenta Rzeczypospolitej i nadzwyczajnych. Wśród kandydatów na stanowisko radców są także nazwiska nieprawników. Jako kandydaci do rady prawniczej wym enieni są: były minister Grabski, prof. Makarewicz, prezydent m. Poznania Ratajski, sen. Kasznica, p. Bukowiecki, prof. Krzyżanowski, prof. Bobrzyński, sen. Buzek, prof. Tarkowski i szereg innych kandydatów.

Nowy specjalny bank przekazowy.

Warszawa 12. 8. W najbliższym czasie ma być **założony specjalny bank przekazowy dla przekazywania pieniędzy z Francji do Polski**

W ten sposób rozwiązana byłaby ciągnąca się od kilku miesięcy sprawa zachowania wkładek **naszych robotników zebranych przez nich pieniędzy, zarobionych we Francji.**

Na stanowisko dyrektora nowej instytucji przewidziany jest dotychczasowy dyrektor rząd. banku Gospodarstwa Krajowego i naczelnik polityki kredytowej w ministerstwie skarbu p. Stanisław Pawłowicz.

Robotnikom grozi utrata pracy.

Warszawa, 12. 8. (AW.) Zatarg pomiędzy zarządem zakładów Żyrardowskich a robotnikami znacznie się zaostrzył.

Obie strony obstają jak dotychczas przy swoich żądaniach. Ze strony robotników przeważa tendencja kontynuowania strajku, aż do uzyskania podwyższenia zarobków i zapewnienia sobie zachowania w fabryce dotychczasowej liczby robotników.

Zarząd zakładów grozi wobec tego wymówieniem pracy wszystkim strajkującym.

PROF. KEMMERER OBJEŻDŻA POLSKĘ.

Warszawa, 12. 8. Prof. Kemmerer wyjeżdża do Lwowa, a następnie do Borysławia dla zapoznania się z naszym przemysłem naftowym.

UPORCZYWE POGŁOSKI.

Warszawa, 12. 8. Krążą pogłoski, że wojewoda wołyński p. Dębski, który otrzymał długoterminowy urlop nie powrócił na swe stanowisko. Wiadomości te podają „Robotnik“ i „Express Poranny“.

POGRÓŻKA SOWIECKA.

Moskwa, 11. 8. (AW.) Pisma tutejsze informują o oświadczeniu, jakie przed kilku dniami złożył Litwinow **w rozmowie z Briandem,** w którem stwierdził, iż zmiana status quo w Europie Wschodniej, w szczególności w dotychczasowym stosunku polsko-litewskim spowodowałaby automatycznie interwencję państw S. S. S. R.

Nowa zbrodnia Sowietów.

Ksiądz Zyliński skazany na śmierć. — 12 księży na ciężkie więzienie.

Kijów, 11. 8. Z Korostenia donoszą, że zakończono tam proces 13 księży katolickich, oskarżonych o współudział w akcji szpiegowskiej na rzecz Polski. Główny oskarżony ks. Żyliński, został skazany na karę śmierci, pozostali zaś księża — na kilkuletnie kary więzienne.

Okrutny wyrok na zupełnie niewinnych księży katolickich wstrząsnął do głębi całem społeczeństwem polskiem na Ukrainie.

Najświeższy dokument sabotażu zarządzeń władz polskich przez Gdańsk.

Wydanie defraudanta wymaga, o ironjo, interwencji dyplomatycznej.

Bydgoszcz, 11. 8. (AW.) Ujęty na zasadzie zlecenia sędz. śled. w Bydgoszczy Bromirskiego przez policję gdańską członek rady nadzorczej Banku Dyskontowego Fiegel, został przez władze gdańskie zwolniony. W motywach zwolnienia policja gdańska powołuje się na podanie wniesione przez Fiegla o przyznanie obywatelstwa gdańskiego, co na mocy umowy polsko-gdańskiej 1920 r. jest decydującem dla mającego nastąpić wydania. Wydanie to mogłoby nastąpić dopiero na wypadek nieuwzględnienia wniosku o przyznanie obywatelstwa. Nie ulega wątpliwości, że Fiegel, który swoje podanie o obywatelstwo gdańskie wniósł w dniu aresztowania, zdołał niewiadomemi bliżej środkami wpłynąć na władze gdańskie, które w ten sposób jawnie utrudniają i unicestwiają wykonania zarządzeń władz sądowych. Jak dalece policja gdańska utrudnia wykonywanie zarządzeń polskich, władz sądowych, świadczy fakt, że o wydanie Fiegla musi nastąpić interwencja w drodze dyplomatycznej za pośrednictwem generalnego komisarjatu Rzplitej Polskiej w Gdańsku.

Zatarg jugosłowiańsko-bułgarsko wymaga pośrednictwa obcych mocarstw.

Wiedeń, 11. 8. — Neues Wiener Abendblatt donosi, że Poseł Angielski w Białogrodzie złożył wczoraj Ministrowi Ninczizowi wizytę, w czasie której Minister zapoznał go z treścią postulatów jugosłowiańskich wobec Bułgarji oraz zapewnił, że wszystkie kroki, jakie Jugosławja podjęła wspólnie z Rumunją i Grecją, nie posiadają charakteru zaczepnego. Wczoraj popołudniu przybył też do Ninczicza Poseł Francuski i odbył z nim dłuższą rozmowę w sprawie konfliktu jugosłowiańsko-bułgarskiego. Wieczorem Minister Ninczicz odjechał do Bled, gdzie złoży Królowi sprawozdanie z politycznych wypadków ostatnich dni. Poseł Jugosłowiański w Sofji Rakicz przybył wczoraj do stolicy Bułgarji. W dniu dzisiejszym miał on złożyć Ministrowi Spraw Zagranicznych notę swojego Rządu.

Trwożne nastroje w Rosji Sowieckiej.

Przytłumiony bunt w Kronsztadzie.

Moskwa, (AW) 11. 8. Według wiadomości, nadeszłych tu z Leningradu, przybyli tam przyjezdni z Kronsztadu **potwierdzają pogłoski o buncie wśród marynarzy.**

Załoga dwóch krążowników została rozbrojona, wobec czego **kilka innych statków odjechało na pełne morze.**

Dotychczas jeszcze kontakt z załogą tych okrętów nie został nawiązany, przypuszczalnie jednak, zbuntowane statki wobec **braku żywności,** poddadzą się w niedługim czasie.

W samym Kronsztadzie władza jest opanowana przez podporządkowaną kierunkowi większości Politbiura Komisję Nadzwyczajną.

Powstanie na Ukrainie.

Moskwa, (AW) 11. 8. Mimo uspakajającego referatu Unszlichta, wygłoszonego na rozszerzonym posiedzeniu Politbiura **obawy,** wśród większości rządzącej bynajmniej **nie ustały. Atmosfera podniecona** jest sprzecznemi informacjami, jakie napływają z Ukrainy.

Słychać, że nawet oficjalne **doniesienia** nadchodzące do Rady Komisarzy Ludowych są ze sobą **sprzeczne** i nie dają wyraźnego obrazu sytuacji, **która wytworzyła się na południu.**

Bunty na prawobrzeżnej Ukrainie, w których obok oddziałów armji czerwonej biorą udział masy włościańskie, **dotąd nie są zlikwidowane.**

Deficyt i militaryzm bolszewicki.

Widmo katastrofy finansowej.

Moskwa, 11. 8. (AW.) W gazetach ekonomicznych pojawiają się alarmujące artykuły w związku z **niebywałemi rozmiarami deficytów,** jakie przewidziane są przez rządy poszczególnych państw związkowych z S.S.S.R. „Finansowoja Gazeta" wychodząca w Moskwie informuje, iż w ciągu 9-ciu miesięcy ostatniego roku budżetowego w R.S.F.S.R. wpłynęło jedynie 38% preliminowanej sumy dochodów. Gdy do końca roku pisze „Finansowoja Gazeta" zostało się nie wiele ponad dwa miesiące, **trudno jest mówić o możliwości wyrównania** deficytu, należy jednak zarządzić jaknajbardziej zdecydowane środki dla uchronienia państw S.S.S.R. od **katastrofy finansowej.**

Wzrost lotnictwa wojskowego.

Moskwa, (AW.) Według sprawozdania wydziału w awjacji, komisarjatu ludowego do spraw wojskowych stan obecny lotnictwa wojennego państw. S.S.S.R. obliczony jest na **1880 aparatów lotniczych i 90 tysięcy ludzi.**

Propaganda ajwacji w S.S.S.R. prowadzona jest bardzo intensywnie, przyczem istnieje kilkanaście szkół przygotowujących do studjów działu Awajacji w Wyższej Szkole Wojennej. Istnieje kilkanaście pism i miesięczników, poświęconych temu zagadnieniu. Sprawozdanie opracowane zostało przez kierownika floty lotniczej S.S.S.R. Jacuka.

Wezwanie do służby wojskowej.

Moskwa, 11. 8. (AW.) W Komisarjacie Ludowym do spraw zagranicznych postanowiono rozesłać do wszystkich przedstawicieli sowieckich zagranicą polecenie nakazania poddanym sowieckim, przebywającym zagranicą w wieku odpowiadającym służbie wojskowej, natychmiastowego powrotu na terytorjum S.S.S.R. Sowieckim przedstawicielom nakazane zostało zagrożenie represjami uchylającym się z pod tego rozporządzenia poddanym państw S.S.S.R.

Echa przedśmiertnej mowy Dzierzyńskiego.

Moskwa. (AW.) 11. 8. Krąży tu w odpisach mowa, jaką wygłosił Dzierżyński w dniu swojej śmierci.

Mowa ta zgodna jest z tekstem oficjalnym, podanym najobszerniej w „Prawdzie", z tekstu oficjalnego jednak wyrzucony został dłuższy ustęp zaczynający się od słów: „Wy panowie, Trocki, Piatakow, Miedwiedjew, Sokolnikow i Zinowjew jesteście faktycznemi sprawcami upadku naszego przemysłu i załamania się jedności partyjnej. Żałuję bardzo, iż zbyt późno dowiedziałem się o waszym tajnym zebraniu w lesie. Wówczas nie spóźniłbym się z wysianiem kilku pułków G. P. U., którebym przy pomocy kulomiotów zniszczyły was i waszych zwolenników".

W tym momencie, jak notuje stenogram Trocki roześmiał się, krzyknąwszy: oho, oho, a Piatakow wołał ironicznie: Dzierżyński wolniej na zakrętach...

„Nop" i „Nep".

Zmaganie się w Rosji dwóch niedających się pogodzić prądów..

(Korespondencja własna.)

Moskwa, w sierpniu 1926 r.

Wre zażarta walka na śmierć i życie. Już nie urażona miłość własna wchodzi w grę — bój tym razem toczy się o najistotniejsze dogmaty ideowe. **Czerwień władz sowieckich blednie.** Rewolucyjna purpura przeciera się, obnażając szarzyznę kapitalistycznej państwowości. Zelanci komunistyczni nie chcą w żaden sposób pogodzić się z tak kompromisowym ewolucjonizmem. Powoływanie się na ciężką sytuację gospodarczą kraju nie jest, ich zdaniem, dostatecznem usprawiedliwieniem „burżuazyjnego" w gruncie rzeczy „Nepu". Byt Rosji nie może być okupiony zaprzepaszczeniem naczelnych haseł bolszewickich, twierdzą ortodoksi marksizmu. Socjalna rewolucja światowa musi powstać nietylko na papierze, lecz i w praktyce wytycznym postulatem „prawdziwej międzynarodówki proletarjackiej". Oto faktyczne źródło poważnego zatargu, którego skutki niedają się przewidzieć, gdyż Rosja jest krajem „niemożliwych możliwości".

„Nop" — miano, nadane nowej opozycji ambitnego Zinowjewa — jest w rzeczywistości ni mniej, ni więcej, jak rewoltą zagranicznej lewicy komunistycznej przeciw obecnej polityce Moskwy. Zawiązek dramatycznego zatargu powstał przed paru laty, dziś rozgrywa się początek końca. Sowiety, w osobach ich dzisiejszych kierowników — Stalina, Bucharina, Piatakowa itd. — postawione zostały wobec dylematu, polegającego na rozbieżności dwóch bezwzględnie wykluczających się wzajemnie programów akcji. Albo ratować kraj przed zupełną ruiną ekonomiczną, uwzględniając wszystkie nieuniknione konsekwencje wynalezionego przez Lenina „Nepu", innemi słowy, włożyć wyraźny tłumik pacyfistyczny w bojowe surmy komunistyczne, których ostry dźwięk dotychczas odstraszał tak niezbędny kapitał zachodnio-europejski. Albo też trwać wiernie przy czerwonym sztandarze integralnego bolszewizmu, wyładowując całą energję wyłącznie w kierunku „wszechświatowej rewolucji". Ewentualnie zginąć nawet „trzasnąwszy za sobą uprzednio drzwiami", jak powiedział Trocki, ale wówczas wykonać ten gest tak mocno, **żeby rozwaliło się wszystko.**

Przez parę lat usiłowała Moskwa, przy pomocy III-ej Międzynarodówki, „trzymać dwie naraz sroki za ogon", przekonała się jednak ostatecznie, że nie jest to możliwe. Konieczności życiowe okazały się potężniejsze, aniżeli frazeologiczna „principjalność". Należało wziąć rozbrat z metodą lawirowania, lecz zachować pozory i czerwony majestat pankomunistycznego „samodzierżawia" (samowładztwa). **Rozpoczął się regularny odwrót** z bojowych barykad internacjonalizmu do biurowych gmachów rosyjskich. Na wysuniętych posterunkach Komiternu pozostała legja cudzoziemskich komunistów, ślepo posłuszna moskiewskiej komendzie. Trzeba bezstronnie przyznać, że ten plan strategiczny był dobrze obmyślany — dał on europejskim mężom stanu niejeden twardy orzech do zgryzienia. Niedługo cieszyły się sowiety kunsztownie skonstruowanym blogostanem. Coraz głębsze korzenie zapuszczający „Nep" zaniepokoił zagranicznych delegatów Kominternu, przebywających w Moskwie. Doszli oni do przekonania, że nie jest to bynajmniej zjawisko przejściowe, jak planował, nieco doktrynersko, **Lenin, szukający** godziwej, z punktu widzenia bolszewickiego, formy zawieszenia **broni.** W istocie bowiem nowa ekonomiczna polityka nabierała trwałości programu rządowego, przyjętego na dłuższy okres czasu. Pożoga rewolucji socjalnej, międzynarodowa solidarność proletarjatu, bezpardonowa walka z kapitalizmem, sowietyzacja ościennych **krajów** etc. etc. wszystko to złożone zostało faktycznie w lamusie teatralnych akcesorjów dyplomatycznych, **wyciąganych** na światło dzienne bądź podczas **pompatycznych** uroczystości komunistycznych, bądź jako **szantażowa** broń rosyjskiego imperjalizmu politycznego.

Odpowiedzią Moskwy na krytykę **lewicy Kominternu,** protestującej przeciw ugodowości rządu **sow., był szereg sądów partyjnych** we Francji, Niemczech, **Szwecji,** Czechosłowacji, Włoszech itd. Wszystkich **„niebagonadioznych"** opponentów spotykał jeden i ten sam los: za niedopuszczalne wykroczenia przeciw żelaznej dyscyplinie skazywani byli bezapelacyjnie na wykluczenie z partji. Pomimo tych surowych represji **bunt zataczał coraz szersze kręgi,** przenikając coraz głębiej nawet w środowisko rosyjskie, zwłaszcza w okręgach, kierowanych przez wybitne indywidualności, uważające światową rewolucję socjalną, jako conditio sine qua non dalszego istnienia komunizmu. Ostatnie zarządzenia Stalina, karczącego z całą bezwzględnością przywódców „Nopu", nie stłumią opozycji — mówi się już głośno o założeniu IV-tej Międzynarodówki, ku której przygotowania czynione były w czasie zjazdu wiedeńskiego.

Rząd moskiewski nie jest w stanie zmienić swojej obecnej polityki po linji lewicowych żywiołów, raczej jeszcze silniej zaakcentuje metody „Nepu". Wpłynąć na to mogą wyniki prawyborów do okręgowych organizacji sowieckich, wskazując wyraźnie wzrost czynników umiarkowanych. O ile opozycja nie przeobrazi się **w bunt zbrojny,** Rosja wstąpi siłą praw socjalno-biologicznych na tory konsekwentnego ewolucjonizmu. Znamienną jest wiadomość o zamierzonem przeniesieniu siedziby Kominternu do zachodniej Europy. — Dziś Moskwa tej instytucji chętnie się pozbędzie. „Nep" nie znosi bezpośredniego sąsiedztwa „Nopu".

Z różnych stron.

— **Po krwawych walkach zgoda.** Najwybitniejsze osobistości ze sfer muzułmańskich oraz buddystycznych w Indjach wydały wspólnie podpisaną odezwę, nawołująca do bezzwłocznego zaprzestania krwawych walk bratobójczych, prowadzonych na tle fanatyzmu religijnego i politycznego.

— **Przewrót ukarany — ale w Turcji.** Londyński "Exchange Telegraph" donosi z Angory, że prokuratorja generalna domaga się dożywotniej banicji Djawid Husseina oraz dziesięciu deputowanych młodotureckich, oskarżonych o agitacje przeciw Mustafie Kemal paszy.

— **10 zwęglonych marynarzy.** Na okręcie Majard koło wyspy Wattinge wybuchł pożar. Gdy zawezwana przez radio pomoc nadpłynęła, 10-ciu marynarzy było zwęglonych. Reszte w stanie nieprzytomnym przeniesiono na okręt ratowniczy.

— **Zgon jen. Dragomirowa.** W Nowym Jorku zmarł na emigracji były generał armji rosyjskiej A. Dragomirów.

— **Konstantynopol wolnym portem.** Według doniesień z Konstantynopola rząd turecki postanowił przekształcić Konstantynopol na wolny port tranzytowy.

Hasło jedności narodowej zwycięża.

Pod sztandar Chrześć. Demokracji garnie się coraz więcej zwolenników.

Wczorajsze zebranie Ch. Dem. — Nowi sympatycy. — Referat posła Nowickiego. — Szkodnictwo „Strzelca". — Zabawny epizod. — Nastroje.

Grudziądz, 12 sierpnia 1926 r.

Mogło się wydawać, że w upalnym czasie, który zebraniom nie sprzyja, wystarczy średniej wielkości salka na pomieszczenie słuchaczy, którzy zainteresują się referatem posła Nowickiego na temat sprawy zmiany Konstytucji i pełnomocnictw dla rządu. Tymczasem na wczorajsze zebranie Ch. Dem. przybyło tyle osób, że nawet dwa razy większy lokal pomieściłby ich nie mógł.

Zjawili się w pokaźnej liczbie nowi sympatycy ruchu chrześcijańsko-demokratycznego, który zarówno w Grudziądzu jak i na całem Pomorzu zatacza coraz szersze kręgi. Hasło jedności narodowej, hasło jednolitego frontu polskiego zjednywa powszechne u nas uznanie wbrew wysiłkom tych czy innych grup i grupek, które swą demagogją klasową usiłują rozbić solidarność narodową, tak zawsze i wszędzie, a tembardziej dziś i tutaj, wobec niebezpieczeństwa komunistycznego i propagandy niemieckiej pożądaną.

Przybycie nowych zwolenników myśli chrześcijańsko-demokratycznej spowodowało prelegenta pos. Nowickiego do rozszerzenia ram swego referatu w ten sposób, aby im dać w zarysie całokształt naszej sytuacji politycznej i gospodarczej. Oczywista mówca nie mógł się wobec dawnych członków Ch. Dem. powtarzać i zresztą ze względu na brak czasu rozwijać historji paru ostatnich miesięcy. Ograniczył się więc tu tylko do stwierdzenia, iż jasne, stanowcze i konsekwentne stanowisko Ch. Dem wbrew wszystkim pogłoskom z lewa czy prawa utrzymane będzie. Ch. Dem. nigdy nie uznała i nie uzna zbrodni masowego bratobójstwa, łamania przysięgi i gwałcenia prawa. Z drugiej jednak strony nie może Ch. D. zapomnieć o obowiązku względem Państwa, którego bezpieczeństwo i żywotne interesy muszą stać ponad wszystkiem i dla którego trzeba zdobyć się na wszelkie poświęcenia, na realną i niestanną pracę w nawet najcięższych warunkach. Wobec tego Ch. Dem., nie rezygnując z wyciągnięcia konsekwencji z przestępstw, nad któremi milczaco do porządku dziennego przejść niepodobna — dba o to, aby niebezpieczeństwa, grożące Państwu pomniejszać, oraz popierać wszystko, co interesom państwowym na korzyść wyjść może. Stanowisko Ch. Dem, da się tu ująć w jednem zdaniu: opozycja twórcza.

Po stwierdzeniu, iż pod tym względem linja polityczna Ch. Dem., jest wyraźnie akcentowana i konsekwentnie przeprowadzona, dał mówca krótki rzut oka na sprawy zagraniczne. Są one dość skomplikowane, najeżone licznemi trudnościami i niebezpieczeństwami. Poważne troski budzi fakt, iż na stanowisku kierownika naszej polityki zagranicznej niema człowieka, któryby budził przeświadczenie, iż do odpowiedzialnych zadań doby obecnej dorasta.

Nasza sytuacja finansowo-gospodarcza wykazuje w dalszym ciągu poprawę, której fakt już za poprzedniego rządu (koalicyjnego) został stwierdzony nawet przez gabinet obecny. Dalszy ciąg tej naruszonej przez bunt majowy naprawy nie jest, oczywista, zasługą obecnego rządu. Tu przyszedł nam z pomocą przypadek — strajk angielski, dzięki któremu otwarły się nowe rynki zbytu dla węgla polskiego i waluty zagraniczne napłynęły obficie do naszego kraju. Obecnie tylko jedno można i trzeba zrobić: unormować należycie wywóz, który nie idzie dość sprawnie (zatory na kolejach, okręty wyczekują na dowóz węgla).

Po nakreśleniu ogólnego obrazu naszego położenia politycznego i gospodarczego omówił referent szczegółowo taktykę Ch. Dem., harmonizującą pod każdym względem z jej programem. Program ten oparty na zasadach chrześcijańskich, zgodzie społecznej, solidarności narodowej i rozumnej polityce gospodarczej, zyskuje coraz więcej dla Ch. Dem. zwolenników na Pomorzu, czego żywy dowód widzi mówca także w tej chwili, witając serdecznie nowych sympatyków (przybyłych na wczorajsze zebranie).

*

Po referacie pos. Nowickiego zabrał głos przewodniczący obradom p. Nowak, który główny moment swego przemówienia poświęcił szkodliwej na gruncie naszym działalności „Strzelca". Robota tej nigdzie zresztą w kraju przez zdrowe społeczeństwo niepożądanej — organizacji lewicowej, wywołuje na Pomorzu wzrastające oburzenie i może doprowadzić do przykrych następstw. Nasz spokojny, wierzący i patrjotyczny lud pomorski ma inne, zgodne z jego dążnościami i całkowicie odpowiadające potrzebie organizacje: „Sokół", „Bractwa Strzeleckie", Tow. Wojaków itd., które cieszą się szacunkiem i uznaniem opinji publicznej i za któremi całe społeczeństwo stoi.

W dyskusji zaszedł dość zabawny szczegół. Śród gości zjawił się członek „Strzelca" i zabierając głos, zapytywał m. in. p. przewodniczącego, kiedy „Strzelec" otrzyma armaty. Z wynurzeń gościa wynikało, że członkowie „Strzelca" są nader słabo poinformowani co do celów i zadań tej organizacji, nie znają jej statutu itd.

Natomiast rzeczowo przemawiał w wolnych głosach prezes drużyny konduktorskiej p. Jerzykowski, wyjaśniając jej cele i zadania, oraz uzasadniając rację bytu tej organizacji.

Nastroje na zebraniu ujawniły się doskonałe. Bez względu na wszystkie zawikłania chwili obecnej, uświadomienie polityczne wykazuje postępy. Ogół odwraca się od demagogów i karjerowiczów, od drobnych partyj i klik i zdaje sobie sprawę z potrzeby poparcia wielkich stronnictw, a przedewszystkiem Ch. Dem. która w najtrudniejszej sytuacji zdała celowo egzamin z poczucia twardego obowiązku i wytrwałości politycznej.

List z Belgji.

(Korespondencja własna).

Bruksella, w sierpniu 1926 r.

Gorąco... bardzo gorąco. Temperatura wysoka. Termometr skacze ale nie pod wpływem słońca, lecz giełdy. Żyjemy tutaj pod znakiem jutra, dolara, spadku franka, zwyżki cen i powszechnego zdenerwowania.

Trzy, cztery razy dziennie wywieszają w bankach, kantorach wymiany kursy giełdowe. Podniecone grupy i grupki ludzi gromadzą się przy witrynach domów bankierskich; największy ruch panuje na rue Neuve, gdzie przelewają się tłumy tutejszych i cudzoziemców. Tu, skupiły się największe domy towarowe i magazyny stolicy, tu też usadowiły się kantory wymiany. Tu zadowoleni ze spadku franka cudzoziemcy wymieniają swe wysokocenne funty, dolary, guldeny na stosy papierków belgijskich, poczem wędrują po magazynach wykupując góry rozmaitych fatałachów za psie pieniądze. Zmartwieni Belgowie nie cieszą się nawet tym szturmem do sklepów i lad, bo frank spada i nie może nadążyć z podwyższaniem cen, z przerabianiem cenników.

Do wszystkich utrapień walutowych przyłączyły się jeszcze dotkliwe, dla Belgów przynajmniej, ograniczenie, które wprowadził rząd na mocy udzielonych pełnomocnictw. A więc: niema już chleba białego! Wszędzie — w piekarniach, restauracjach, barach, chleb pytlowy — chleb czarny. Dużo wody upłynie w Skaldzie zanim się Belgijczycy przyzwyczają do chleba, który przedtem z pogardą nazywano „pain de chevel" — chlebem końskim.

Drugim „ciosem" wymierzonym w samo serce bawiącego się „narodu" było rozporządzenie rządowe o zamykaniu dancingów i barów nocnych o godzinie 1 po północy. Wyjątek z tego srogiego zakazu uczyniono jedynie dla miejscowości kąpielowych, jak to: Ostendy, Blankenbergha i kilku innych mniejszych plaż.

Restauratorzy i właściciele dancingów brukselskich, dotknięci boleśnie zakazem rządowym i wyróżnieniem (materjalnem) swych krewniaków nadmorskich, wnieśli rekurs do rządu, powołując się głównie na to, iż ograniczenie rządu zabaw nocnych przyczyni się do upadku ich przedsiębiorstw, a pośrednio do zaniku frekwencji turystów i obcokrajowców w stolicy, co wpłynie na zmniejszenie dochodów niemal całego szeregu hoteli, sklepów, restauracji etc., lecz również i wpływów skarbowych. Słowem — burza w szklance wody. Tymczasem jednak Bruksella przedstawia po północy widok dość smętny, świateł mało, gaszą je wcześniej, bary, restauracje, kabarety i t. p. zakłady pozamykane o 1 po północy, ruch na bulwarach minimalny — słowem to samo, co w Berlinie przed rokiem, za czasów istnienia t. zw. godziny policyjnej i ograniczeń rozrywkowych.

Flegmatyczniejsi od Francuzów, Belgowie, nie przejawiają swych uczuć publicznie, wystarczy jednak porozmawiać z tym i z owym, by się przekonać, że całą winę krachu walutowego i inflacji zrzucają na Amerykanów, którym nie szczędzą dobitnych i niezbyt pochlebnych epitetów w rodzaju: lichwiarzy, shylocków, lupigroszy...

Jedynie nad morzem, w kosmopolitycznej Ostendzie, nie wyczuwa się ogólnego nastroju. Pocieszycielem i tłumikiem jest tu, jak i w innych wielkich ośrodkach rozrywkowych, Casino ze swą ruletką oraz pole wyścigowe z totwiratorem. Nadzieja jest bowiem matką naiwnych we wszystkich krajach.

Tyle krwi daremnie przelano

a nie wszystkim otworzyły się oczy.

Dziennik Rul, wydawany przez emigrantów rosyjskich w Berlinie, ogłosił oświadczenie wybitnego członka Rosyjskiej Partji Komunistycznej Badjana o jego wystąpieniu z partji. Badjan przybył do Berlina w misji służbowej z polecenia Rządu Sowietów i korzystając z tego, że się znalazł poza granicami państwa Sowieckiego, zerwał z nim wszelkie stosunki. W oświadczeniu swojem Badjan twierdzi, że był członkiem R. K. P. od r. 1917, zajmował wysokie stanowiska w armji czerwonej, był ostatnio przedstawicielem spółdzielni sowieckich w Chinach, lecz od r. 1925 przekonał się o zgubności rządów komunistycznych dla Rosji i narodu rosyjskiego. Badjan pisze:

Jako były członek partji komunistycznej stwierdzam, że świat nie zna nawet części tego, co wyprawiają obecni kierownicy partji komunistycznej w Rosji. Nie byłem więcej w stanie współdziałać z tą obłudą. Obecne właśnie w Partji Komunistycznej spowodowały moją decyzję. Straszy mnie, że tyle krwi przelano nadaremnie i że, być może, tyle krwi się jeszcze przeleje.

Badjan wystosował do Posła Sowieckiego w Berlinie list, w którym wylicza powody swego kroku. List ten ogłoszony będzie również w piśmie Rul.

Znowu katastrofa samolotowa we Włoszech.

Rzym. (AW.) 11. 8. Donoszą tu z Medjolanu, iż wydarzyła się tam ponowna katastrofa samolotowa. Na skutek zderzenia dwuch aeroplanów obie maszyny uległy zepsuciu, co spowodowało spadek samolotów z wielkiej wysokości, przyczem oba roztrzaskały się zupełnie. Obaj piloci zostali zabici.

Kredyty amerykańskie dla Francji.

Skutki zaufania jakiem cieszy się rząd jedności narodowej.

Agencja „Radjo" donosi z New-Yorku, że bankierzy amerykańscy uważają za możliwe udzielanie Francji kredytów długoterminowych w rozmiarze 250.000.000 dol.

Zrealizowana pożyczki podjęłyby się dwie wielkie instytucje finansowe — bank Pierpont Morgan'a oraz Federal Reserwe Bank.

Opieka nad Polakami zagranicą.

Wobec częstych wypadków okradania i wyzyskiwania zarówno emigrantów jak i emigrantek polskich we Francji, Urząd Emigracyjny informuje o powstaniu nowych placówek opieki społecznej nad wychodźstwem.

I. Misja Kolejowa, członkowie jej dyżurują na dworcach paryskich (Gare de l'Est, Gare du Nord) w godzinach od 9 do 13 i od 17 do 21, z biało czerwonemi opaskami na ramieniu. Informują o noclegach, wyszukaniu pracy, wymianie pieniędzy, adresach urzędów polskich itp.

II. Sekcja Opieki Kobiecej, przy Opiece Polskiej (Quai d'Orleans 6), która roztacza opiekę zarówno nad samotną kobietą emigrantką, jak i kobietą — matką.

Z Rosji bolszewickiej:

— Żydzi. Według pisma sowieckiego „Projektor" mieszka w Rosji Sowieckiej ogółem 3.000.000 żydów. Z liczby tej przypada około 1 milj. na rzemieślników i rękodzielników około 1 milj. na kupców, 800.000 na członków organizacji zawodowych i około 150.000 na rolników. Ilość rolników żydowskich w Rosji jednak stale się zwiększa, gdyż rząd sowiecki popiera z całą energją kolonizację żydów na Krymie i na Ukrainie.

Pijaństwo. Docent prywatny dr. A. S. Szolomowicz zamieścił w tych dniach na łamach pisma „Ogoniok" artykuł poświęcony sprawie walki z pijaństwem w Rosji Sowieckiej. Omawiając przedewszystkiem „historję" pijaństwa w Rosji stwierdza autor, iż spożywanie napojów wyskokowych w Rosji przeszło już kilka etapów. Początkowo oddała się ludność rosyjska nałogowi temu potajemnie, bowiem władze sowieckie niezwłocznie po rewolucji zakazały sprzedaż (a więc i spożywanie) wszelkiego rodzaju spirytualji. Ponieważ jednak nie przyniosła prohibicji w Rosji spodziewanych rezultatów, wydały władze sowieckie w roku 1922 nowe rozporządzenie, w myśl którego wolno było w Rosji produkować piwo 6—7 procentowe. W roku 1923 ukazała się na rynkach rosyjskich i wódka 20—30 procentowa, a od roku 1924 sprzedaje się w Rosji 40 procentową wódkę, niczem się nie różniącą od tak zw. „monopolki" przedwojennej. Rzecz jasna, musiała się oficjalna sprzedaż trunków przyczynić do rozwoju pijaństwa, które poczyna przybierać ostatnio zastraszające rozmiary.

Czyżby epidemja?

Znowu pasażer strzela do dorożkarza w celach rabunkowych.

Zakopane, 11. 8. (AW.) Przedwczoraj około godziny 9-tej wieczorem dorożkarz Stanisław Michno wiózł do sanatorjum Dłuskiego nieznanego mu pasażera. W pewnem miejscu prosił Michno pasażera, aby wysiadł, gdyż droga, idąca ciągle pod górę, była w tem miejscu wyjątkowo uciążliwa. Wywiązała się sprzeczka między jadącym dorożkarzem, w czasie której jadący postrzelił Michnę z rewolweru, raniąc go ciężko w szyję. Najdziwniejsze jest to, że pasażer ów po postrzeleniu dorożkarza obrabował go, zabierając mu 20 złotych i zegarek. Michne odwieziono do szpitala klimatycznego w Zakopanem. Sprawca postrzelenia ulotnił się i mimo energicznych zarządzeń policji dotąd na ślad jego nie natrafiono.

Rozszerzenie Nepu w Rosji.

Moskwa, 10. 8. Sensację wywołała mowa, wygłoszona przez komisarza Czubara na posiedzeniu Ukraińskiej Rady Ekonomicznej w Charkowie. Czubar wypowiedział się kategorycznie przeciw państwowemu monopolowi w dziedzinie handlu z zagranicą, jako nie odpowiadającemu obecnej sytuacji ekonomicznej: „Pożądana jest rewizja gospodarczych latów na najbliższym zjeździe partyjnym".

MIGAWKI.

Puszczana w trąbę „trąba państwowa“.

czyli resztkami oklepanych, a niesmacznych dowcipów goniący „Goniec Nadwiśl.“ jest nietylko nudny, ale i źle wychowany. Widać to znowu z jego dzisiejszego „zygzaku“, któremu tym razem więcej uwagi nie użyczymy, bo nie mamy tu chęci zajmować się edukacją zaniedbanych dziatek. Jaka ich „sfera myślowa“, wykazuje grube tłómaczenie się „G. N.“, że od woźnego nie będzie się uczył, jaka ich bystrość to ogrzewanie (i to z przed roku) cudzych (a więc kradzionych) dowcipów świadczy, a zachwalonym manierom wystawia żałosne świadectwo posługiwanie się takiemi wyrażeniami, jak „paskudne“.

Takie właśnie maniery muszą zniechęcać do polemiki każdego, kto sobie o „czysty dom“ „G. N.“ rąk zawalać nie chce. Wykazujesz takiemu (pożal się, Boże!) dziennikarzowi, że jest niemądry, a on odpowiada: „ale zdrów“ i ucieka się jako do ostatniego argumentu, do śmiechu. Wprawdzie po śmiechu najłatwiej poznać „mądrego“. Ale śmiech ten nietylko płytki i niekulturalny, lecz także jest nieszczery. Do cyrkowych konceptów ucieka się żałosny wesołek, aby maskować tę właśnie cichą tragedję, że osławioną „trąbę państwową“ („G. N.“) dotychczasowi protektorzy i przyjaciele pono coraz wyraźniej „puszczają w trąbę“. **Osa.**

— **NOWE ZASADY GOSPODARKI SAMORZĄDOWEJ.** Rozporządzenie kładzie kres dotychczasowym dowolnościom w gospodarce samorządowej.

Oddzielenie budżetu administracyjnego od budżetu przedsiębiorstw komunalnych, dostosowanie go zarówno pod względem okresu obrachunkowego jak również co do jednostki obliczeniowej do budżetu Państwa — oto linja wytyczna, po której gminy nasze piąć się mają na drodze do całkowitej sanacji finansowej.

Wyliczenie w rozporządzeniu, jakie wydatki uznać należy za zwyczajne, a jakie za nadzwyczajne, stanowi klapę bezpieczeństwa przeciw wszelkim możliwościom jakie są do pomyślenia w tych razach przy sporządzaniu budżetu.

Druga droga, stojąca często otworem dla ewentualnych dowolności przy rozrządzaniu groszem publicznym, została również zamknięta: rozporządzenie zawiera wyraźny przepis, iż każdy przewidziany w budżecie wydatek może być uskuteczniony jedynie na ten cel, na który został przeznaczony. W ten sposób rozwiązana została kwestja virement, t. j. zwiększenia lub zmniejszenia jednych kosztów kosztem innych.

Poczyniono praktyczny wyjątek: decyzja organu uchwalającego związku komunalnego, zatwierdzona przez władzę nadzorczą, daje możność przenoszenia kredytów. Lecz par. 58 rozporządzenia decyzję o celowości wydatków samorządu oddaje w ręce władz państwowych.

Rozmaitości.

× **Strażak podpalaczem.** W Sidney (Australja) podpalił swój własny dom niejaki Cars, który przez 39 lat był strażakiem. Powodem podpalenia było wydalenie Carsa ze służby. Powiedział on: „Niech się teraz straż ogniowa do mnie pofatyguje“.

× **Liga Narodów w kinie.** Pola Negri nagrywa obecnie obraz „Hotel Imperial“. Pisma amerykańsike nazwały aktorów grających w tym filmie Ligą Narodów. Pola Negri jest polką, jej partnerem jest rosjanin, a pozatem grają anglicy, włosi, niemcy, szwedzi i... jeden amerykanin.

× **Samobójstwo psa.** W Paryżu poraz pierwszy samobójstwo popełnił pies, który, jak stwierdzają naoczni świadkowie, chwycił kamień w zęby i rzucił się do Sekwany.

— **Młody morderca.** Karol Wisse, liczący lat 16, jest oskarżony przez paryską policję o zamordowanie artystki Wilony.

× **Co pan pies woli?** W jednym z pism angielskich zjawił się artykuł, którego autor żąda, ażeby zwierzęta domowe pod nieobecność ludzi mogły korzystać w mieszkaniach z rozrywek.

Oświadcza, że sam, wychodząc z domu, włącza głośnik, tak że pies słyszy muzykę i głosy ludzkie, pozatem zdaniem tego przyjaciela zwierząt, ustawić głośnik należy blisko klatki papugi, która dzięki temu nauczy się dobrze śpiewać i mówić

Redakcja zaopatrzyła artykuł w komentarz tej treści: że niewiadomo, czy pies np. będzie z tego zadowolony, pewne oznaki każą przypuszczać, że wolałby potężną porcję kiełbasy i potem możność spokojnego snu.

Co się zaś tyczy papugi to spróbować oczywiście można, jakkolwiek myśl o konsekwencjach wywołać może melancholję.

× **Nie trzeba się wysilać.** W starożytnym teatrze na wolnem powietrzu w Orange, w południowej Francji, trupa Komedji Francuskiej z Paryża, daje obecnie cykl przedstawień, jak co roku.

W pewnej scenie w jednej ze starych tragedji bohater wynosi omdlałą bohaterkę ze sceny. Jego grał aktor Lambert, szczupły i nie bardzo silny, ją Magdalena Roch, osoba korpulentna. To też Lambert uszedł z ciężarem zaledwo dwa kroki i począł się chwiać. Z publiczności rozległy się wołania: — Nie trzeba się natężać! — Wtedy Lambert skinął za kulisy, skąd wybiegło dwu „niewolników“ i razem we trójkę wynieśli okazałą bohaterkę wśród salwy oklasków.

× **Miesiąc w dorożce.** Przed kilku dniami pewien zamożny amerykanin, mieszkający w Paryżu w hotelu Ritza, na placu Vendome, wyszedł na ulicę, skinął na przejeżdżającego fiakra (jednego z ostatnich w Paryżu) wsiadł i wyrzekł:

— Plac Wolności w Biarritz.

Dorożkarz spojrzał na niego jak na warjata i ani myślał ruszać z miejsca.

Wtedy amerykanin:

— Moja żona jest w Vichy i pierwszego września przyjedzie do Biarritz. Postanowiłem tam przejechać się dorożką. Ma pan cały miesiąc na jazdę.

— Dorożkarz patrzył ciągle i wreszcie zapytał:

— Naprawdę?

cę za kurs 10.000 franków i utrzymanie w drodze, dla pana i dla konia.

Dorożkarz pomyślał i zgodził się.

× **Armata bóstwem.** W głębi wyspy Sumatry istnieje dziki szczep malajski, posiadający bóstwo szczególne. Jest niem niewielka armata bronzowa, postawiona przed kilkuset laty na wybrzeżach wyspy przez marynarzy portugalskich.

Dzicy przywlekli to działo do jednej ze swych wiosek i od tego czasu otaczają je czcią boską. Zwłaszcza kobiety bezdzietne przybywają z dalszych nawet okolic do tego szczególnego bóstwa, wierząc, że oddanie mu pokłonu i złożenie ofiary uczyni je płodnemi.

Niedawno śród krajowców rozeszła się wieść, że panowie wyspy, holendrzy, zamierzają zabrać im bóstwo bronzowe. Na wieść tę gwałt i lament powstał w wioskach tubylców, przekonanych święcie, że z usunięciem bóstwa, cały ich szczep wyginie.

Władze więc holenderskie, które może i miały chętkę umieszczenia starego działa portugalskiego w jakiem muzeum, musiały odwołać wiadomość, która tak zatrwożyła dzikusów.

Zaprzeczenie to wywołało wybuch niesłychanej radości. Ozdobiono ocalone bóstwo kwiatami, tańczono dokoła niego, a kobiety całowały je czule.

× **Rekordy amerykańskie.** Największy i najwyższy dom na świecie posiadać będzie niebawem miasto Detroit, w stanie Michigan.

Kolos ten, o rozmiarach istotnie niebywałych, przewyższać będzie najwyższy dotychczas dom na świecie „Wolworth Building“ w Nowym Jorku, o trzydzieści metrów, sięgnie bowiem wysokości 266 mtr., a więc będzie tylko 8? m. niższy od wieży Eiffla w Paryżu.

Wymagając bardzo głęboko sięgających fundamentów nowy gmach posiadać ma cztery piętra piwnic, a nad powierzchnią ziemi 81 pięter, razem więc liczyć będzie 85 pięter, gdy tymczasem „Wolworth Building“ posiada ich „tylko“ 42.

Szczyt kolosu, który otrzyma nazwę „Wieży Book“ (Tour Book), od nazwiska budowniczego, który opracował plany gmachu i kieruje jego budową, uwieńczy ogromna latarnia, rzucająca snopy światła elektrycznego na odległość 130 kilometrów.

Innego, również prawdziwie amerykańskiego, rekordu, dokonało wielkie towarzystwo akcyjne „Telegraph and Telephone Company“. Towarzystwu temu, mianowicie, przypada obecnie zaszczyt posiadania największego na świecie kapitału akcyjnego.

W ostatnim roku wolny kapitał akcyjny tego towarzystwa sięgał już sumy niesłychanej dziewięciuset trzydziestu miljonów dolarów, na ostatniem jednak posiedzeniu jego rady zarządzającej postanowiono kapitał zwiększyć o „drobnostkę“ — siedemdziesięciu miljonów, tak, że obecnie sięgnie miljarda dolarów!

Wobec liczb takich, jakże maluczcy wydają się mieszkańcy Europy z całym ich handlem i przemysłem.

Pierwsze złote monety w Austrji po wojnie.

W tych dniach austrjacki rząd puścił w obieg złote 100-szillingowe monety, które widzimy na zdjęciu.



Największy wypadek masowego zatrucia.

900 umysłowo chorych ciężko zaniemogło.

Praga, 11. 8. W zakładzie dla umysłowo chorych w Beszkowie zaszedł wypadek masowego zatrucia mięsem. Zatrutych jest 800 chorych i przeszło 100 osób personelu. Objawami zatrucia są silne boleści żołądka i wysoka temperatura. Niektóre wypadki są bardzo ciężkie. Na miejsce wypadku zjechała komisja śledcza.

12 wagonów zostało rozbitych

skutkiem źle nastaw. zwrotnicy na linji Kielce-Częstochowa.

5 ludzi ciężko rannych.

Kielce, 10. 8. Na linji kolejowej Kielce—Częstochowa doszło wczoraj o godz. 8 min. 30 rano do katastrofy.

Robotnicy kolejowi, na krótko przed odjazdem pociągu towarowego do Dęblina, przewekslowali wagon drzewa na tor prowadzący do kopalni żwiru.

Przez zapomnienie zostawiono źle nastawioną zwrotnicę.

Pociąg towarowy, idący z dużą szybkością **wpadł na rozjazd i wykoleił się.**

Z 30 wagonów, **stanowiących skład pociągu 12 wagonów uległo rozbiciu.**

Pociągiem tym jechało 14 ludzi ze służby kolejowej.

Pięciu z nich odniosło ciężkie rany. Jeden robotnik kolejowy Jabłoński, dostał się pod koła wagonu, które przygniotły mu nogi.

Niezwłocznie po otrzymaniu wieści o katastrofie z Kielc wysłano pociąg ratowniczy.

Rannych przewieziono do kieleckiego szpitala św. Aleksandra. Tutaj Jabłońskiemu musiano **amputować nogi w obawie zakażenia krwi.**

Zderzenie się 2 pociągów towarowych.

Ryga, 11. 8. (AW.) Na dworcu tutejszym nastąpiła wczoraj wieczorem straszna katastrofa kolejowa. Pociąg towarowy, wiozący z Zemgal węgiel polski, wpadł w pełnym pędzie na inny pociąg towarowy, stojący na torze stacji.

Na skutek siły zderzenia **obie lokomotywy rozbite zostały doszczętnie. Sześć wagonów,** wypełnionych węglem, **spiętrzyły** się jeden na drugich, poczem **runęły** na szyny rozbijając się.

Obsługa obu pociągów zdążyła na czas **wyskoczyć**, unikając pewnej śmierci.

Humor i satyra.

„WIDZI PAN TĘ BABĘ?...“

O niezwykłym poczuciu moresu przed swą połowicą ze strony zresztą buńczucznego człeka, opowiada kronikarz warszawski w następujący sposób:

Zamaszyście wywijając pałeczką, regulował st. posterunkowy p. Słowacki ruch pojazdów przed dworcem Głównym. Zajęcie przerwał mu pijany obywatel:

— Paaa... panie, czy pan widzi tę babę? — zawołał — to moja żona! — Więc coć — To niech jej pan odbierze klucze, a potem proszę mnie odprowadzić do mieszkania, bo ona bije! — Policjant chciał się wycofać dyplomatycznie z tak drażliwej sprawy, nie udało mu się jednak. Pijany obywatel wpadł w pasję i zaczął zdradzać zapał do bójki. Ostatecznie zaprowadzono go do komisarjatu.

Człowiek, ten gotów był boksować się z policjantem, byle uniknąć spotkania z żoną.

POWOLNE ZATRUCIE.

Na jednej z mniejszych wysp na Pacyfiku podsądnemu przysługuje prawo wybrania sposobu zgładzenia się ze świata, skoro został skazany na śmierć. Jeden ze skazańców zapytany, czy chce być powieszony czy rozstrzelany, odpowiedział: Chcę być zgładzony za pomocą powolnego zatrucia się alkoholem.

„OŻEŃ SIĘ Z MOJĄ ŻONĄ“.

W Detroit przed sędzią stanął 40-letni Smith za przekroczenie ustawy prohibicyjnej. Na usprawiedliwienie nałogowego picia przytoczył: „Panie sędzio. Niech się pan na rok ożeni z moją żoną, a jeżeli wtedy nie będzie się pan zapijał na umor zapłacę panu 100 dolarów odszkodowania. — Sędzia wprawdzie nie ożenił się z p. Smith, natomiast skazał Smitha na 100 dolarów grzywny.

DZIAŁ SPOŁECZNO-GOSPODARCZY.

Ożywienie w przemyśle.

Spadek liczby bezrobotnych, który ostatecznie ustalił się poczynając od drugiego tygodnia lutego br. i trwa dotąd bez przerwy, wywołany był prócz wzmożenia robót publicznych przedewszystkiem dość znacznem ożywieniem w przemyśle przetwórczym, a ostatnio również w górnictwie i hutnictwie.

Najwyższą liczbę bezrobotnych 363.507 osób notowano w dn. 13 lutego; poczynając od tej daty liczba bezrobotnych zmniejsza się stale i wynosi — na 27. II. — 358.002; 27. III. — 346.431; 1. V. — 320.512; 29. V. — 304.113; 26. VI. — 290.617 i na 10. VII. — 282.263. Jednocześnie liczba zatrudnionych robotników w przemyśle przetwórczym (w zakładach zatrudniających powyżej 20 robotników) — wzrasta z 305.544 (w ostatnim tygodniu stycznia) — do 346.441 robot. — (w przedostatnim tygodniu maja).

Powyższy wzrost zatrudnienia, przekraczający 40 000 robotników, przypada prawie w połowie na przemysł włókienniczy, gdzie liczba zatrudnionych — z 85.429 robotnych (ostatni tydzień stycznia) wzrosła do 104.246 (przedostatni tydzień maja). Wzrost zatrudnienia o 14 tysięcy wykazuje w tym okresie przemysł mineralny (ostatni tydzień stycznia 21.193 — ostatni tydzień maja 35.298). Szczególnie wydatny wzrost zatrudnienia zanotowano w cegielniach (z 5.128 — do 13.411) oraz w cementowniach (z 1.316 do 4.627) i wapiennikach (z 1.899 —3.020).

Ponadto również sezonowe ożywienie wykazuje przemysł budowlany; tutaj liczba zatrudnionych robotników wzrosła z 11.122 (ostatni tydzień stycznia) do 19 655 (ostatni tydzień maja). Przemysł drzewny zwiększył w tym okresie liczbę zatrudnionych robotników prawie o 5 tys. osób (z 36.814 do 41.290).

Obok wzrostu zatrudnienia, spadek liczby zatrudnionych zaznaczył się w przemyśle spożywczym o zgórą 6 tysięcy robotników i w przemyśle metalowo-maszynowym o tysiąc robotników. Zmniejszenie liczby robotników w przemyśle spożywczym wywołane było ostatecznem zakończeniem kampanji w cukrowniach, krochmalniach i fabrykach przetworów ziemniaczanych. Liczba zatrudnionych robotników w cukrowniach przy remoncie kompanijnym zmniejszyła się z 15.358 (ostatni tydzień stycznia) do 10.940 (ostatni tydzień maja). W krochmalniach i fabrykach przetworów ziemniaczanych liczba zatrudnionych w tym okresie zmniejszyła się z 1.463 do 889, a w fabrykach konserw z 400 do 281. Inne gałęzie przemysłu nie wykazują ważniejszych zmian w liczbie zatrudnionych robotników.

Ożywienie w przemyśle w tym okresie charakteryzuje również spadek częściowego bezrobocia; tak liczba dni pracy w tygodniu przeciętnie na jednego robotnika wynosiła w styczniu 5.29, w lutym 5.55, w marcu 5.59, w kwietniu zaś 5.76. W związku z pomyślną konjunkturą w przemyśle węglowym ustał również oddawna notowany spadek liczby zatrudnionych górników, a ostatnio kopalnie węglowe na Śląsku przyjęły znaczniejsze partje robotników, pracując, jak wiadomo, na dwie zmiany.

Konieczność scentralizowania akcji ubezpieczeniowej-

Rozważając koszty administracyjne poszczególnych czynnych w kraju organizacji ubezpieczeń społecznych, jak np. kas chorych, ubezpieczalni od nieszczęśliwych wypadków, bezrobocia itp., stwierdzić należy, iż poważny odsetek tych kosztów stanowią czynności, związane ze ściąganiem i egzekwowaniem wkładek od zabezpieczonych, wypłacaniem zasiłków ustawowo przewidzianych. przeprowadzaniem nad zabezpieczonymi kontroli w różnych zakresach itp. Jeżeli zważy się teraz, iż instytucje powyższe dla wykonywania analogicznych czynności, posiadają odrębne zupełnie aparaty wykonawcze, to nasuwa się pytanie, czy w chwili obecnej, gdy hasłem dnia jest szeroko pomyślana reorganizacja administracji państwowej, nie jest słuszne przeprowadzenie racjonalnej organizacji oszczędnościowej w zakresie całokształtu ubezpieczalni społecznych.

Jednym z najbardziej racjonalnych sposobów osiągnięcia powyższego celu, byłoby niewątpliwie utworzenie jednej ubezpieczalni państwowej, którąby działalnością swoją objęła cały zakres ubezpieczeń społecznych. Instytucja taka ujęta w racjonalne ramy administracji, mogłaby z łatwością działać w zakresie czynnych dzisiaj urzędów ubezpieczeniowych, a nawet centralizując akcję — działać lepiej.

Podstawą dla takiej przyszłej organizacji centralnej mogłaby być jedna z obecnie istniejących ubezpieczalni. Ta przedewszystkiem, która zdołała objąć siecią swych działów całe Państwo, scentralizować administrację. należycie zorganizować aparat kontrolny, wyrobić personel służbowy i t. p. Za taką instytucję możnaby bez ubezpieczeń uznać istniejącą przy ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej organizację Ubezpieczeniową na wypadek bezrobocia, obejmującą zarówno pracowików umysłowych, jak i robotników fizycznych, która działalność swą rozszerzyła na całe Państwo, uruchomiając kilkadziesiąt oddziałów prowincjonalnych.

Spłata długu w Nowym Jorku wyrabia doskonałą opinję Polsce.

Dnia 9 bm. wyjechał do Nowego Jorku zastępca dyrektora głównego oddziału Banku Polskiego w Warszawie p. Wołowski. Wyjazd jego jest w związku z uregulowaniem długu, zaciągniętego w Federal Reserve Bank w sumie 10 miljonów dolarów, na co była zdeponowana w Banku Angielskim w Londynie odpowiednia ilość złota przez rząd p. Władysława Grabskiego. Spłacenie tego długu zrobiło bardzo dobre wrażenie wśród zagranicznego świata finansowego.

Jest nadzieja, że fakt ten posłużyć może do nawiązania ściślejszego kontaktu finansowego Banku Polskiego ze sferami finansowemi Ameryki, a w pierwszym rzędzie z nowojorskim Federal Reserve Bank, który jest bankierem nietylko Stanów Zjednoczonych, ale i właściwie całego świata.

Pożyczka zagraniczna.

Po niedawnych konferencjach Strong'a z Montangn Norman'em i Schacht'em sfery finansowe zagranicą z całą słusznością twierdzą, że wzmocnił się przemożny wpływ Anglji na pożyczki amerykańskie dla kontynentu. Jednocześnie dobrze poinformowani są zdania, że bez poparcia Anglji trudno będzie Polsce uzyskać większą pożyczkę w Ameryce, a z drugiej znów strony uważają że odpowiednie starania o pożyczkę na rynku angielskim mogłyby dać szybsze i lepsze wyniki, aniżeli kontynuowanie długoletnich wysiłków w Ameryce, gdzie nas nie znają, ani nie chcą rozmawiać z nami bez zasięgnięcia opinji angielskiej. Obecna międzynarodowa sytuacja gospodarcza powinna pobudzić nas do poczynienia odpowiednich kroków w Anglji drogą wzmacniania wzajemnych stosunków handlowych i odpowiedniego informowania opinji angielskiej. Można z całą pewnością twierdzić, że kapitał angielski napłynąłby do Polski na warunkach bardziej korzystnych dla nas, niż amerykański, który grawituje, zresztą w innym kierunku.

———

Eksport węgla do Włoch natrafia na przeszkody.

W ostatnich kilku tygodniach popsuła się sprawność kolei włoskich. Transporty węgla polskiego odbierane są przez zarząd kolei włoskich bardzo niepunktualnie, co powoduje zatory na granicznych stacjach austrjackich. Dyrekcje kolei austrjackich zezwoliły przeto dla uregulowania ruchu na wysyłkę do Włoch tylko 4 pociągów węgla dziennie, co siłą rzeczy zmniejszy nasz eksport do Włoch o trzecią część. Podobno zostały już ze strony przemysłu węglowego poczynione odpowiednie starania aby tę anomalję usunąć.

Pobyt na pszenicę polską.

We Lwowie pojawili się rumuńscy eksporterzy zboża którzy interesują się pszenicą polską dla eksportu tranzytem przez port rumuński Brailę do Grecji, Włoch i innych krajów śródziemnomorskich. Obecne ceny pszenicy polskiej pozwalają jej konkurować pomimo kosztów transportu nawet z pszenicą rumuńską. Eksporterzy rumuńscy muszą opłacać cło wywozowe w wysokości 13 tys. lei od wagonu 10 tys. kg. Pozatem wielką dogodnością dla eksporterów rumuńskich nabywających pszenicę polską jest łatwość i pewność dostawy albowiem łatwiej uzyskać można wagony w Polsce dla wywozu pszenicy do Braily aniżeli w Rumunji.

Zbliżenie rynków Polski i Francji.

W r. b. dzięki zastosowanym przez rząd polski ograniczeniom wwozowym nasz bilans handlowy z Francją kształtuje się korzystniej niż w r. ub., jednakże wwóz w dalszym ciągu przewyższa wywóz. Z Francji sprowadzamy ryby, oliwę, koniaki, wina, mydła, kosmetyki, perfumy, samochody ciężarowe, wagony-cysterny, celulozę, przędzę na szpulkach, wełnę, tkaniny jedwabne, przyrządy optyczne i t. d. Wywozimy do Francji głównie drzewo kopalniane, jodłowe i świerkowe, klepki. fornier, nasiona selekcyjne, natomiast dla kolonji — świece, parofinę, czekoladę, cukier, naczynia emaljowane, i tkaniny.

Trzeba nadmienić, że polska wystawa przemysłowa, która objechała najbardziej ożywione pod względem handlowym miasta francuskie jak Paryż, Havre, Bordeaux, Algier, i Marsylję, wywołała we Francji znaczne zainteresowanie wyrobami naszego przemysłu, szczególnie zaś włókienniczego łódzkiego. Do izby handlowej polsko-francuskiej, w większej ilości napływać zaczęły listy z zapytaniami dotyczącemi tej gałęzi przemysłu.

Wogóle nasz wywóz do Francji w r, ub. obejmował tylko surowce i pół-fabrykaty (drzewo. żyto, ziemniaki, fornier i cukier), objawia wyraźną tendencję do rozszerzenia się. Teraz dopiero zaczynamy eksportować nasze fabrykaty (manufaktura, nacz. emal., czekolada i t. p.). Kupcy francuscy utrzymujący kontakt z rynkiem polskim, wyrażają nadzieję, że po zażegnaniu kryzysu finansowego we Francji, rozpocznie się okres intensywniejszych stosunków handlowych z Polską, przyczem rynek francuski będzie mógł wchłonąć w siebie większą niż dotąd ilość polskich fabrykatów.

Wkrótce spodziewane jest przybycie do Polski ajentów większych firm zbożowych we Francji po zakup naszych ziemiopłodów.

Kurs kapłonienia kogutów.

Ze względu na wielkie znaczenie, jakie odgrywa w hodowli kur kapłonienie kogutów (kapłony dochodzą do dużo wyższej wagi aniżeli koguty' lepiej się tuczą, znacznie mniej zużywają karmy, dają lepsze mięso, za które osiąga się lepsze ceny, znakomicie wodzą kurczęta, przebywając razem z kurami i kokoszkami dają hodowcy możność zaoszczędzić na pomieszczeniu drobib itd.) Pomorska Izba Rolnicza zawiadamia PP. Hodowców — (czy nie) drobiu, że zamierza urządzić w tym roku w czasie między 15—25 sierpnia br. jedniowe kursy kapłonienia kogutów w Toruniu, Brodnicy, Grudziądzu, Chojnicach, Skórczu i Tczewie. Kurs składa się z wykładu, pokazu zabiegu oraz wykonywania operacji przez uczestników kursu. Kurs prowadzi p. Dr. Szuman z Poznania. Uprasza się zatem o rychłe zapisanie na kurs, pod adresem: **Pomorska Izba Rolnicza, Toruń, ul. Sienkiewicza 40.** Opłata wynosi 6 zł, przyczem członkowie Kółek Rolniczych i Ziemianek płacą 75 %, tj. 4,50 zł. Poszczególne kursy odbędą się, o ile zgłosi się przynajmniej 10 osób na 1 kurs. Dla możności ogłoszenia terminu mających się odbyć kursów, względnie podania tegoż do wiadomości hodowcom, Pomorska Izba Rolnicza prosi o możliwie najrychlejsze zgłoszenia swych adresów, w celu wzięcia udziału w kursie. Uczestnicy, chcący wykonać osobiście pod dozorem kierownika kursu **(co się koniecznie zaleca)**, przywieźć muszą koguciki poprzednio głodzone conajmniej 36 godzin, przyczem uważać należy, aby koguty nie mogły zjadać piasku, podściółki itp. Zwracamy uwagę. że według amerykańskiego systemu kapłonienia, które prelegent w pierwszym rzędzie uczy, można kapłonić kurczęta już w wieku dwóch miesięcy. Zaleca się więc przywozić ze sobą na kurs koguciki już od wieku od 2—5 miesięcy.

PP. Prezesów Kółek Rolniczych i Ziemianki Pomorskie uprasza Pomorska Izba Rolnicza o zainteresowanie powyższą sprawę swych członków. Równocześnie zaznacza się. że o ile w danej miejscowości zgłosi się przynajmniej 10 uczestników na kurs, wówczas może się kurs tamże odbyć.

Pomorska Izba Rolnicza.

Rolnictwo.

POTRZEBY MELJORACJI W POLSCE. W Polsce mimo dość rozwiniętej przed wojną akcji meljoracyjnej zwłaszcza w województwach zachodnich pozostaje jeszcze do meljorowania około 18 milj. ha gruntów, wymagających głównie osuszenia zapomocą drenów i rowów oraz nawodnienia. Znaczenie i potrzeba meljoracji oceniane są w państwie należycie; stworzone zostało specjalne ustawodawstwo wodne i meljoracyjne, mające na celu jaknajszerszy rozwój meljoracji, zapoczątkowana została ze strony rządu akcja kredytowa, która ze względu na zubożenie ludności rolniczej i ze względu na brak kapitałów prywatnych i drożyzny kapitału prywatnego, uznana została za konieczny warunek ożywienia ruchu meljoracyjnego.

W tym celu przy Państwowym Banku Rolnym istnieje państwowy fundusz meljoracyjny, z którego udzielane są pożyczki na cele meljoracji rolnej. Pożyczki te mogą być udzielane na okres od 6 do 12 lat w wysokości od 50 do 100 proc sumy kosztów meljoracyjnych i tym tylko jednostkom prawnym, które posiadają fachowe kwalifikacje, stwierdzone przez ministerstwo Rolnictwa. Przewiduje się, że Bank Rolny w r. b. otrzyma kredyt na powyższe cele w wysokości 5 milj. zł, w roku zaś 1927-ym — 10 milj. zł. Kredyty te, zaspakajające zaledwie w drobnej części zapotrzebowanie kredytu meljoracyjnego, są niewystarczające, jeżeli weźmie się pod uwagę, że koszt zmeljorowania wszystkich gruntów w Polsce obliczony jest na sumę 7 miljardów złotych.

Na specjalną uwagę zasługują błota Pińskie, stanowiące część t. zw. Polesia. Bagna te zalegają w granicach Rzplitej Polskiej obszar około 1.800.000 ha, stanowiący około 30 proc. polskiego Polesia. Już w połowie VXI wieku Polska prowadziła na Polesiu roboty osuszające i kanałowe (kanał królowej Bony), lecz ani te, ani dalsze prace w tym kierunku, prowadzone przez magnatów polskich i przez ostatniego króla polskiego (kanał Królewski), a w końcu XIX wieku przez rząd rosyjski, nie zdołały odjąć temu krajowi charakteru pierwotnego. Dzisiaj widoki utworzenia sieci dróg wodnych, łączących bogate kraje Rosji południowej (Ukraina) z Wisłą i Bałtykiem, powodują żywe interesowanie się Polesiem przez rząd polski. Poza robotami konserwacyjnemi (odbudowa zniszczonych wskutek wojny kanałów) prowadzone są badania i studja techniczne.

Koszt osuszenia bagien poleskich i uregulowania ważniejszych rzek obliczony jest na sumę około 500 milj. zł.

— ROZWÓJ NASIENNICTWA. Otrzymaliśmy następujące informacje z sekcji centralnej C. T. R. o stanie naszego nasiennictwa:

Postępy, jakie poczyniło nasiennictwo polskie w ostatnich latach zjednało mu w kołach fachowych zagranicy opinję przodującego dziś na całym świecie. Stwierdziły to wycieczki misji rolniczych francuskiej, duńskiej i austryjackiej, wycieczka parlamentarzystów angielskich, uczestnicy odbytych w Polsce kongresów rolnych, przedstawicieli nauki tej miary co prof. Journié z Gembloux (Belgja), a ostatnio p. Deprez z Capelle.

Mimo to pod względem organizacji nasza produkcja nasienna pozostawia wiele do życzenia. Niemniej jednak kon-

sekwentnie wchodzimy na rynki odbiorcze tam, gdzie wartością naszych nasion zdołaliśmy pobić konkurencję. Przodujemy na polu hodowli nasion przemysłowych jakiemi są nasiona buraków cukrowych. Przed wojną nasz własny rynek w ¾ był opanowany przez nasiona niemieckie, a rynki importowe zagraniczne były całkowicie w rękach wielkich firm niemieckich. Dziś sytuacja gruntownie się zmieniła. Krajowe nasiennictwo nasyca rynek własny prawie w 100 pro., wywóz zagranicą również wzrastał z roku na rok, dzięki czemu import naszych nasion we Francji zajął w r. b. pierwsze miejsce, usuwając Czechy na drugie, a Niemcy na trzecie miejsce. Równocześnie z tem polskie nasiona wchodzą na rynki Stanów Zjednoczonych A. P., Hiszpanji, Belgji, Włoch, Jugosławji, Rumunji i Bułgarji, a są nawet czynione próby uprawy ich w Japonji i Brazylji. Do poważniejszych artykułów eksportu polskiego poza nasionami buraczanemi należą koniczyny, buraki pastewne i sadzeniaki ziemniaczane. Co zaś dotyczy roślin zbożowych to te zaczynają zdobywać sobie w formie prób rozpowszechnienie na suplantacjach zagranicznych.

O skali rozwoju naszego eksportu nasion buraczanych dają pojęcie następujące cyfry: W roku 1922/23 wywieziono 500 tonn, w r. 1923/24 — 1500 tonn, w r. 1924/25 — 2.000 tonn i w r. b. — 2.500 tonn. Konsumcja krajowa w r. 1926 wynosiła 5.500 tonn.

Liczby powyższe nie wyczerpują bynajmniej możności naszego eksportu, wskazując jedynie na jego konsekwentny rozwój i wzrost zapotrzebowań, którego niestety, nie możemy jeszcze całkowicie pokryć. Z biegiem czasu eksport nasz, a leży to w możliwościach naszego rolnictwa, zwiększy się wielokrotnie.

Giełda pieniężna.

Warszawa, 11 sierpnia (AW.)

WALUTY.

	Tranzakcje	Sprzedaż	Kupno
Dol. St. Zjedn.	9.04	9.05	9.02

DEWIZY.

Dolary Stanów Zjed.	9.05
Floreny holenderskie	364.14
Franki belgijskie	24.94
Franki francuskie	24.94
Franki szwajcarskie	175.31
Funty angielskie	44.09
Korony austrjackie	—
Korony czeskie	26.86

Złoty w dniu 11 sierpnia 1926 r. (A. W.)

Gdańsk przekaz 56.53 — 56.67, gotówka 56.65 — 56.80, Berlin przekaz na Warszawę i Poznań 46.08 — 46.32, na Katowice 45.98 — 46.32, gotówka 45.81 — 46.29, Zurych przekaz 57, Londyn przekaz 44.75, Amsterdam przekaz 25.00, Ryga przekaz 65,00, N.-Jork przekaz 10.77.

Ostatnie kursa telefonem.

Warszawa, 12. 8. — godz. 10-ta. — Nieurzędowo notowano dolar 9.05 zł., gulden 1.74¾ zł. — Tendencja słaba. (AW.)

Giełda towarowa.

Warszawa, 11.8. W dzisiejszych tranzakcjach prywatnych zbożem notowano za 100 kg. st. załadowcza żyto 27 — 26½, zł, pszenica 42 zł, jęczmień browarniany 29½ — 29, młynarski 26 — 25, owies 32 — 30. Tendencja na całej linji jest słaba, ceny słabsze z powodu dużego dowozu nowego zboża, zarówno ze strony dworu jak i wsi. Dksport pszenicy po zniesieniu ostatnim dopłaty wywozowej — nie zaznaczył się jeszcze — z powodu robót polnych.

Gdańsk, 11.8. (Not. nieurz.) Pszenica stara 128 — 130 funt. 13.25 — 13.50, żyto nowe 118 f. 8.70 — 8.80, jęczmień pastewny nowy 8.25 — 8.35, jęczmień brow. nowy 8.75 — 9.50, rzepak 21.75 — 22.00, rzepik 21.25 — 21.75, jęczmień zimowy 8.00 — 8.50, mąka żytnia 60% 28.25, pszenna „000“ bez domieszki zagranicznej 43.00, z 25% domieszką 45.00

Gdańsk, 11.8. Zboże bez zmiany. Dowóz do Gdańska pszenicy 100, żyta 340, jęczmienia 15, ospy i makuchów 15 tonn

Poznań, 11.8. Urz. not. za 100 kg fr. stacja załadowania, ładunki wagonowe, dostawa natychmiastowa. Żyto 25.50 — 26.50, pszenica 39.00 — 41.50, jęczmień brow. 27 — 30, owies 26 — 27, mąka żytnia 65% 44. 70% 42.50, pszenna 65% 63 — 66, otręby żytnie 20.25 — 21.25, pszenne 21.75, rzepak 66 — 69. Popyt na żyto na osi stojące. Usposobienie spokojne.



PRZED PRZYPŁYWEM.

— Nie zechcesz pójść ze mną do wody?
— Zbyteczne, za 8 minut woda przyjdzie do mnie.

Uroczystości przywitania króla jubileuszowego

obchodziło tut. Bractwo Strzeleckie w dniu wczorajszym z niezwykłą okazałością.

Oprócz kilku drogocennych nagród na strzelaniu jubileuszowem i okręgowem w Chełmnie, zdobyło Bractwo tutejsze przez brata Kellasa najwyższą godność króla jubileuszowego. Bractwo tut., doceniając wysoki honor, jaki go spotkał, zebrało się o godz .7-mej wieczorem w nowej strzelnicy, aby z wszelkiemi honorami wracającego z Chełmna króla jubileuszowego przyjąć.

Krótko po siódmej zajeżdża ze strony Chełmna król jubileuszowy brat Kellas i jeden z jego rycerzy brat Bernecki z Bydgoszczy w towarzystwie sekretarza okręgowego brata Śliwy. Bractwo Strzeleckie prezentuje broń, a prezes okręgowy, brat Gańcza, oddaje króla pod opiekę prezesa Bractwa brata Stanka, który w podniosłych i serdecznych słowach podziękował bratu królowi za zdobycie tak wielkiego honoru dla Bractwa tutejszego, jak również powitał i podziękował rycerzowi br. Berneckiemu z Bydgoszczy, za uświetnienie przybyciem swem tej uroczystej chwili. Po przyjęciu raportu od zast. kapitana br. Trochy i przejściu przed frontem, nastąpiło zwiedzenie strzelnicy, która jest na ukończeniu i która jest prawdziwem arcydziełem w tym kierunku, nastąpił odmarsz do mieszkania króla. Uczestnicy tej uroczystości w liczbie około 80 zasiedli do stołu, na którym znalazło się jadło i napitek.

Jako pierwszy zabiera głos prezydent miasta p. J. Włodek, wyrażając radość z tego, że właśnie miasto nasze tak wysoką godność zdobyło i pije zdrowie króla. Brat prezes Stanek podnosi serdeczny i życzliwy stosunek, który panuje pomiędzy władzami miejskiemi a Bractwem, co jest specjalną zasługą p. prezydenta miasta, naszego członka honorowego. Toast na jego zdrowie wzniosła obecna brać z entuzjazmem. Wiceprezes Rady Miejskiej br. Samoliński składa Bractwu życzenia w imieniu tejże. Jeszcze wznieśli toasty brat prezes okręgowy Gańcza na Bractwo Chełmno, brat król kurkowy Sporny na obecnego rycerza jubileuszowego, brat Śliwa na armję, brat Wawrzyniak na królową, br. Trocha na komendanta, brat Tkaczyk (najstarszy wiekiem) na młodość i energję.

Brat król do głębi wzruszony taką życzliwością, nie jest w stanie podziękować za wszelkie okazane mu honory, co czynią za niego br. br. Śliwa i Gańcza. Podczas całej uczty panował serdeczny nastrój, co specjalnie podkreślił obecny rycerz z Bydgoszczy.

W każdym razie miasto Chełmno, gdzie godność króla jubileuszowego została zdobyta, pewne być może, że dostała się ona w godne ręce, czego dowodem wczorajsze uroczyste uczczenie króla.

Spodziewać się należy, że nagroda, którą król jubileuszowy razem z godnością otrzymał, będzie mu również miłą pamiątką, jak miłą uroczystością był dzień wczorajszy.

Wiadomości bieżące.

GRUDZIĄDZ czwartek 12 sierpnia 1926 r.

KALENDARZ: Czwartek 12-go sierpnia Klary p. H
Piątek 13-go Hipolita m.
Wschód słońca 4 38 zachód 18 31
Wschód księżyca 8 22 zachód 21 19.

*

—** **BIBLJOTEKA I CZYTELNIA T. C. L.** przy ulicy Lipowej otwarte są dla dorosłych codzień od godz. 6 do 8 wieczór prócz niedzielę i świąt, a dla dzieci tylko w każdą środę od 5 do 6 popołudniu.

—** **KINO „ORZEŁ“** wyświetla: 1. dramat erotyczny w 8 aktach z Dorotą Mackall i George O'Brien, pod tytułem „Kobiety bez serca“ i 2. dramat-sensacyjno - salonowy w 6 aktach z Akem Halla p. t.: „W sieci złoczyńców“ oraz wesoły nadprogram.

—** **KINO „APOLLO”** demonstruje potężny obraz wytwórni Universal Pictures Corporation p. t.: „Pierwszy kochanek“ dramat salonowy w 8 aktach z Pauliną Frederick, Laurą La Plante, Makolm Mc. Gregor, ponadto wesoła 2-aktowa farsa „Jaki pan, taki pies“ oraz „Król zbójców“ — razem 19 aktów.

—** **NOCNE DYŻURY APTEK.** Od 7. do 13. VIII. br. apteka pod „Orłem“ przy ulicy 3-go Maja.

*

—** **POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ** odbędzie się dnia 16 sierpnia 1926 r. o godzinie 18-tej Szczegółowe ogłoszenie w dziale urzędowym.

—** **PREZYDENT MIASTA** Włodek powrócił z Warszawy, dokąd się udał celem wzięcia udziału w posiedzeniu Rady odbudowy Kraju, której jest członkiem.

—** **KOMITETOWI POMOCY DLA BIEDNYCH DZIECI** złożone zostały za pośrednictwem naszej Redakcji 70 złotych od pracowników firmy „PePeGe“.

—** **STAN POGODY.** Spostrzeżenia państwowego instytutu meteorologicznego w Warszawie. Dziś w południe temperatura 22°.8 Cels., wilgotność 55 proc., stan nieba: pogodnie. Rozkład ciśnienia w Europie: depresja nad Anglją, morzem Norweskiem, Niemcami zachodniemi zwolna przesuwa się w kierunku wschodnim. Obszar wyżowy ogarnia Rosję, środkową Polskę i sięga aż do Węgier.

Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce: na zachodzie kraju i w górach przejściowy wzrost zachmurzenia, ze skłonnością do burz i przelotnych deszczów. W środku i na wschodzie pogodnie, w całym kraju naogół bardzo ciepło. Słabe lub umiarkowane wiatry południowo - wschodnie i południowe na zachodzie, słabe wiatry miejscowe lub cisza na wschodzie, w górach wiatr halny.

—** **STAN WODY W WIŚLE POD GRUDZIĄDZEM.** W dniu dzisiejszym wynosi 3,75 mtr. Woda opadła od dnia wczorajszego o 22 ctm.

—** **SPRAWY TEATRALNE.** Ostatniemi czasy dawały słyszeć się na mieście dość licznie kolportowane wieści o rzekomych trudnościach, jakie napotyka magistrat z wydzierżawieniem teatru miejskiego na nadchodzący sezon. Jak nas informują ze źródła wiarygodnego, są to pogłoski bezpodstawne i wyrosłe na gruncie nawskroś tendencyjnym.

Sezon teatralny rozpocznie się w pierwszych dniach września pod dyrekcją Henryka Czarneckiego, który w chwili obecnej objeżdża Kraków i Lwów, celem doangażowania niezbędnych do uzupełnienia zespołu sił aktorskich. Jako pierwszą sztukę sezonu zapowiada dyr. Czarnecki wspaniały dramat Wyspiańskiego „Wesele”, który wystawionym będzie na naszej scenie w wspaniałej oprawie artystycznej, prawdopodobnie w dniu 2-go września.

Troską nowej [illegible] zapewnienie urozmaiconego [illegible]

—** **Z ŻYCIA TOWARZYSTWA WIOŚLARSKIEGO W GRUDZIĄDZU.** Pomimo trudnych warunków i naogół niewielkiej ilości członków (bo zaledwie 50) dzięki energji i intensywnej pracy p. prezesa, jak również i zarządu Klubu towarzystwo wioślarskie znacznie się rozwija. Chcąc się uniezależnić towarzystwo przystąpiło do budowy własnego szałasu dla przechowywania łodzi (pomiędzy Górą zamkową a Fortem) który stanąć ma 8 metrów ponad poziomem Wisły. Szałas składać się będzie z właściwego szałasu, mogącego pomieścić 16 łodzi, następnie z 2-ch sal dla pań, panów i garderoby. Na drugiem piętrze mieścić się będzie restauracja. Oprócz tego zakupioną zostanie łódź ćwiczebna dla treningu młodszych członków klubu. Każdy czynny członek znajduje się pod opieką lekarską.

Społeczeństwo nasze powinno jaknajliczniej popierać ten szlachetny sport, który oddaje wielkie usługi w rozwinięciu sił fizycznych, jak również przysparza wiele zadowolenia moralnego. Znikoma kwota miesięcznej składki (zaledwie 5 zł.) powinna zachęcić większy ogół obywateli grudziądzkich do zapisywania się na członków tow. wioślarskiego.

—** **PREMJOWANIE BALKONÓW** przez wielce zasłużone w naszem mieście T-wo Upiększenia Miasta jest już, jak na zapytania z wielu stron odpowiada nam p. insp. Wodwud, na ukończeniu i spodziewać się należy w następnych tygodniach ujawnienia nazwisk wszystkich tegorocznych zdobywców nagród. W ciągu lata dokonywana rejestracja prac naszych pań przy upiększaniu balkonów, okien i ogródków, przed domami, wypadła na niekorzyść ogródków parterowych, w których zauważono z małemi wyjątkami, nieład, brak smaku i pielęgnacji tak, że wygląd takowych w żadnej mierze nie dostraja się do istotnie pięknych balkonów. Dopiero przy częstem obchodzeniu miasta i szczegółowem stwierdzaniu ilości balkonów i okien upiększonych kwiatami oraz jakości kwiecia i pielęgnacji widzieć można, że mieszkamy w mieście którego mieszkańcy kochają się w kwiatach i dbają o wygląd swych balkonów.

Tegoroczne przyznawanie nagród w formie premji dyplomów uznania i podziękowania, stosować zamierza komisja tylko wobec takich balkonów i okień, które od czasu pierwszego premjowania odbytego w roku 1923 nie uzyskały jedną z wymienionych nagród i tylko wybitnie uzewnętrzniona forma dekoracyjna, ujawniająca postęp w dotychczasowych sposobach upiększania balkonów, pozwoli komisji na przyznawanie dalszych nagród.

Że balkony cieszą się opieką naszych pań dowodzą liczby uzyskane w tym roku, a mianowicie 148 balkonów i 106 okien bogato przystrojonych z pośród których wypadnie wybrać do podziału nagród i wyszczególnienia. Gdyby do powyższych cyfr dodać balkony wynagradzane w ostatniem trzechleciu, które z małymi wyjątkami w tym roku darzą przechodnia widokiem doborowego układu kwiecia, wówczas dopiero uzyskamy pogląd na ogólne wyniki zdobnictwa balkonów w naszym Grudziądzu. Rzecz pewna, że sama rejestracja, klasyfikowanie i całoroczne śledzenie postępów w tym kierunku, należy do rzędu tych prac, które wykonywać mogą tylko ludzie całkowicie oddani trosce o wygląd miasta, nic też dziwnego, że Zarząd Tow. Upiększania Miasta z prezesem radcą p. Baranowskim na czele, zasłużył sobie na takie uznanie i poparcie, jakiem go darzy całe obywatelstwo.

Rozdawanie nagród odbędzie się w połowie października.

—** **TABELA WIĘKSZYCH WYGRANYCH 1-go DNIA CIĄGNIENIA 5-ej KLASY 13-ej LOTERJI PAŃSTWOWEJ.**

Zł 15000 na nr. 2882. Zł 10000 na nr. 52122. Zł 5000 na nr. 29143 Zł 3000 na n-ry 4627 16891 28963. Zł 2000 na n-ry: 589 7676 40721 60965 61934. Zł 1000 na n-ry 26240 26547 35437 38813 39285 40520 47634. Zł 600 na n-ry 831 2517 3406 8561 15551 17000 19146 25214 31687 39504 40045 51240 62165. Zł 500 na n-ry 3236 9770 12650 21999 28588 29213 33001 37558 40082 40667 44371 47874 59275 59642 62516 64988 Zł 400 na n-ry 208 2627 4498 7600 10684 16267 18501 20765 20944 21196 26490 27394 27716 28810 29398 29588 29653 29786 29829 33065 35807 35904 37069 37905 38503 41476 43650 46264 46932 49594 50407 51639 52281 55941 57425 58055 59120 60940 61546 62779 64383 65293

Stawki i mniejsze wygrane nie zamieszczone w niniejszym wykazie.

—** **OTWARCIE WYSTAWY ROLNICZO - PRZEMYSŁOWEJ W CZĘSTOCHOWIE.** Dziś o godzinie 2-ej popołudnu w Częstochowie odbędzie się uroczystość otwarcia Wystawy Rolniczo-Przemysłowej, która przedstawia się nader okazale i niewątpliwie ściągać będzie liczne rzesze zwiedzających z całego kraju. Aktu otwarcia dokona prezydent m. Częstochowy, p. dr. Marczewski, w asystencji przedstawicieli Ministerstw Przemysłu i Handlu i Rolnictwa i Dóbr Państwowych. Poza działem eksponatów rolniczo - przemysłowych i żywego inwentarza, dużą atrakcją Wystawy jest oryginalny amerykański „luna park“. Dla osób, pragnących brać udział w uroczystości otwarcia, najodpowiedniejsze jest pociąg osobowy do Krakowa, wychodzący z Warszawy o godz. 6-ej rano, a przychodzący do Częstochowy po godz. 12-ej w południe, a więc prawie na 2 godz. przed otwarciem Wystawy. Na dworcu znajduje się biuro mieszkaniowe, które wskazuje przyjezdnym pokoje prywatne i hotelowe. Wycieczki od 30-tu osób korzystają z 66 proc. ulgi powrotnej kolejowej.

—** **PIOTRKOWSKIE TOW. ZACHĘTY DO HODOWLI KONI.** Wyścigi konne na torze w Piotrkowie w dniach 8, 10, 12, 14 i 15 sierpnia. Championat konia wierzchowego w dn. 10, 11 i 13 sierpnia i konkursy myśliwskie w dniu 13 sierpnia. Zawody konne na placu przy koszarach 7 p. a. p.

w Częstochowie w czasie Wystawy Rolniczo - Przemysłowej (pokazu koni) w dn. 22 i 24 sierpnia br.

—** **CENY BILETÓW KOLEJOWYCH NIE ULEGNĄ ZWYŻCE.** W związku z rozpowszechnianemi przez niektóre pisma wiadomościami o przygotowanej podwyżce kolejowej taryfy osobowej, Ministerstwo Kolei komunikuje, że wersje te pozbawione są wszelkich podstaw. Ceny biletów pasażerskich nie będą podwyższone.

—** **KSIĄŻKI DLA KASZUBÓW.** W Ostrowie powiat Pucki powstała z inicjatywy księgarza poznańskiego p. Wł. Smyczyńskiego biblioteka i czytelnia dla miejscowej ludności kaszubskiej. Bibljotekę ufundował pan Smyczyński darem w postaci większej ilości książek. Wszystkich, a w szczególności księgarnie, któreby się chciały przyczynić do powiększenia tej pięknej placówki kulturalnej i narodowej, uprasza się o przysłanie książek treści popularnej pod adresem: Szelbracki-Kawski, nauczyciel, Ostrowo, p. Krostowo, Pomorze. — W Grudziądzu ofiarę przyjmuje A. Gawęcka ul. Sienkiewicza nr. 8.

Ruch towarzystw.

—(rt) **Baczność! Nadzwyczajne zebranie Tow. Lokatorów miasta Grudziądza** ma się odbyć dnia 12 sierpnia 1926 r. o godzinie 7-mej wieczorem u p. Buczkowskiego w Bazarze, ul. Moniuszki. Na porządku dziennym ważne sprawy. Wstęp tylko za okazaniem legitymacji. O jaknajliczniejsze przybycie prosi **Zarząd.**

—(rt) **Chór męski „Echo".** Lekcja śpiewu odbędzie się dzisiaj tj. w czwartek, dnia 12 sierpnia punktualnie o godzinie 8-mej wieczorem w hotelu pod „Złotym Lwem". — Cześć Pieśni **Zarząd.**

—(rt) **Tow. Powstańców i Wojaków Gardeja - Budy** urządza w niedzielę, dnia 22 sierpnia w lesie Jamy swoją doroczną zabawę żniwną, na którą zaprasza lubowników natury, a szczególnie bratnie Tow. Powst. i Wojaków z Grudziądza, Rogóźna, Łasina, Szembruka, Dusocina i okolicy, oraz Tow. Sokole z Grudziądza I. i II., Łasina, Mniszka i wszystkich nam życzliwych rodaków, jak niemniej prosimy także Tow. Śpiewu „Lutnię", „Moniuszko" i „Echo" z Grudziądza, by nam swą pieśnią uroczystość naszą urozmaiciły. Zwracamy szczególną uwagę, że z Grudziądza można wyjechać popołudniu o godzinie 16,26 — Zabawa trwa do rana. — O liczny udział gorąco prosi **Komitet zabawowy.**

—(rt) Baczność! Powstańcy i Wojacy Grudziądz! W niedzielę, dnia 15-go bm. o godzinie 14-ej odbędzie się ostre strzelanie na strzelnicy garnizonowej przy ul. Lipowej. Ze względu na zbliżający się termin zawodów strzeleckich obwodowych, w których uczestniczyć będą wszyscy członkowie naszego towarzystwa, pożądany jest jaknajliczniejszy udział w powyższem strzelaniu. **Zarząd.**

Z Pomorza.

—** **GARDEJA - BUDY.** Tow. Powstańców i Wojaków Gardeja - Budy odbchodziło dnia 1 sierpnia br. swe doroczne strzelanie w lesie Jamskim, połączone z zabawą w lesie, która udała się znakomicie. I. rycerzem został p. Sierzyński z Jam, II. p. Czerwiński z Gardeji (urzędnik cła), III. p. Strażewski z Bud. Każdy z tych panów otrzymał nagrodę za celny strzał. Przy tej okazji Komite zabawowy serdecznie dziękuje tak gościom miejscowym jako i zamiejscowym za przybycie.

—** **KOBYŁY, pow. chełmiński. (Zabójstwo).** Poróżnili się przy pracy żniwowej dwaj robotnicy, Fronczak i Jankowski, przyczem Jankowski uderzył Fronczaka trzonkiem od wideł. Ten wyrwawszy Jankowskiemu widły, pchnął go tak silnie w głowę, iż tenże straciwszy przytomność runął na ziemię, a upadając wbił sobie ostrze wideł w mózg, wskutek czego po kilku godzinach wyzionął ducha. Fronczaka aresztowano.

—** **WĄBRZEŹNO. (Straszny huragan).** W przedostatnią sobotę olbrzymi huragan wyrządził tutaj wielkie szkody. Mnóstwo drzew owocowych zostało połamanych, a sianokosy wiatr daleko porozności.

—** **MAŁY ŁACK, pow. działdowski. (Śmierć podczas żniw).** Tydzień temu zmarł tutaj 74-letni starzec. Przy zwózce zboża spadł tak niefortunnie z wozu, że poniósł natychmiast śmierć.

—** **KAMIEŃ. (Przytrzymanie).** Placówka straży celnej Moszczenica tutejszego komisarjatu przytrzymała jedną osobę usiłującą nielegalnie przekroczyć granicę zieloną z Polski do Niemiec, zaś placówka Witkowo udaremniła przekroczenie granicy państwowej z Polski do Niemiec dwom przemytnikom, którym z powodu nocnej pory udało się zbiec, mimo zarządzonego pościgu. Wymienieni podczas ucieczki porzucili rower, jaki skonfiskowano na rzecz skarbu państwa.

—** **STAROGARD. (Dziki niszczą okopowiznę).** Od pewnego czasu dosyć grzecznie zachowujące się dziki dały znów znać o sobie, wyrządzając dotkliwe straty w okopowiźnie. Ostatnio pokazały się w okolicznych polach kniei szpęgawskiej i Bączka skąd urządzają sobie niszczycielskie wycieczki do Trzcińska, Janina, Linówsa, Kręgu i Semlina. Parę dni temu ubity w Modrowie koło Bączka silnego wycinka, ważącego około 3 centr.

—** **RADOŃSK. (Zabita od pioruna).** We wtorek uderzył piorun w dom mieszkalny gospodarza p. Molzalma. Gospodyni domu wraz ze służącą, (która tam służy 20 lat) gotowała obiad stojąc przy kuchni. Nagle usłyszała huk i ku jej zdziwieniu padła jej w ramiona bez życia służąca. Jedynym znakiem była czerwona plama na czole. Gospodyni nie poniosła najmniejszych obrażeń. Tymczasem piorun, który uderzył przez komin, kuchnię, wpadł do pokoju sypialnego, gdzie strzaskał zupełnie nogę u jednego z łóżek. Na podłodze widać tylko silnie zygzakowatą linię.

—** **GDYNIA.** Ruch letników w Gdyni jest nadzwyczaj ożywiony. Aczkolwiek niema tej frekwencji, jaka panowała w lipcu, to jednak mamy tu sporo kuracjuszy. Na miesce wyjeżdżających przybywają nowi, zachęceni wspaniałą pogodą, tak że znalezienie pokoju stanowi pewną trudność. Na plaży, promenadzie panuje wobec tego wielki ruch, jesteśmy tego codziennie świadkami.

—** **GDYNIA. (Kradzież świętokradzka).** W nocy ze soboty na niedzielę niewykryci dotąd sprawcy zakradli się do naszego kościołka parafjalnego i otwarłszy przemocą tabernaculum, skradli całą jego zawartość, to jest kielich złoty z monstrancją. Również obrabowali skarbonkę kościelną. Kradzież ta wywołała ogromną konsternację wśród ludności kaszubskiej jak i gości kąpielowych. Zbrodnię tę najprawdopodobniej przypisać należy szumowinom, które gromadzą się tłumnie poprostu około kąpielisk morskich. Gmina nasza i tak uboga poniosła przez to naturalnie nieocenioną stratę. Dałby Bóg, żeby sprawców wnet wykryto, nie minie ich napewno zasłużona kara. Tymczasem apelujemy do ofiarności gości kąpielowych i prosimy w imieniu parafji o składanie datków na ręce proboszcza ks. Borowskiego ul. Św. Jana, ażeby choć w części pokryć powstałe straty.

—** **PUCK. (Złodziej na plaży).** W ostatnich dniach zdarzyły się liczne wypadki kradzieży garderoby gościom kąpielowym na plażach. W dniu 5 bm. spotkała taka przygoda kapitana Jerzego Wukiewicza, któremu w czasie, gdy zajmował się wydobywaniem topielca Milkowskiego — skradziono część garderoby jak: trzewiki, skarpetki, podwiązki i inne rzeczy. Złodzieje pozostawili mu tylko mundur i czapkę. O kradzieży zawiadomiono natychmiast policję, która wszczęła natychmiast śledztwo.

Przytrzymano niejakiego Marjana Brzezińskiego, fotografistę i jego kochankę Marję Sowińską (oboj pochodza z Nakła) jako silnie podejrzanych o popełnienie tej kradzieży, u których następnie znaleziono wszystkie rzeczy skradzione kapitanowi Wukiewiczowi. Przytrzymanych oddano do dyspozycji Sądu Powiatowego w Pucku

Z całej Polski

—* **KROSNO. (Włamywacze).** Niewyśledzona dotąd szajka włamywaczy dopuściła się w ostatnich dniach szeregu kradzieży Wartość skradzionych przez nich przedmiotów oraz gotówki przekracza 10.000 zł.

Mimo energicznych wysiłków policji nie zdołano sprawców ująć.

—* **ŁÓDŹ. (Inspekcja obozu ćwiczebnego).** Dowódca O. K. Łódź, gen. Ledóchowski, przeprowadził inspekcję obozu ćwiczebnego 25 p. p. w Przygłowiu. Podczas inspekcji i ćwiczeń dowódca O. K. podkreślał potrzebę wyszkolenia polowego żołnierza.

—* **KALISZ. (Zawody konne).** Dnia 15 bm. odbędą się zawody konne oficerów i podoficerów oddziałów 3-ej dywizji kawalerji, organizowane przez dowódcę dywizji gen. bryg. Sawickiego.

—* **IZBICA. (Znów jaczejka komunistyczna).** Miasteczko Izbica, zamieszkałe w 90 proc. przez żydów, znane jest nietylko ze swego błota, ale i z predylekcji, jaką otaczają je komuniści. Od dłuższego czasu zauważono w okolicy rozrzucane w większych ilościach odezwy komunistyczne. Zarządzone dochodzenie doprowadziło do wykrycia organizacji komunistycznej, w skład której wchodziło 11-tu mężczyzn i jedna kobieta. Spiskowców aresztowano. Bibuła komunistyczna poszła na makulaturę.

—* **LWÓW. (Likwidacja strajku.)** Strajk piekarzy we Lwowie został częściowo zlikwidowany. Po ustaleniu maksymalnej taryfy, piekarze przystąpili do wypieku chleba; wypiek w tej chwili nie odpowiada jeszcze kontyngentowi. W związku z dobrymi urodzajami tegorocznymi spodziewana jest zniżka cen mąki, a co za tem idzie i zmiana taryfy maksymalnej.

Rzeźnicy strajkują w dalszym ciagu.

—* **KRAKÓW. (Wyniki wyborów do Kasy Chorych).** Ostateczne wyniki wyborów do Kasy Chorych przedstawiają się następujaco: ogólna liczba mandatów — 90, w czem 60 — ubezpieczeni i 30 — pracodawcy; absolutna większość 46. Lista P. P. S. w obu grupach osiągnęła potrzebną do absolutnej większości liczbę 46 mandatów; Chrześcijańska Demokracja otrzymała łacznie 22 mandaty, t. j. około jednej czwartej ogólnej ilości miejsc; żywioły mieszczańskie, zgrupowane pod hasłem gospodarczem otrzymały 15 mandatów (jedna szósta); żywioły komunistyczne 6 mandatów (jedna piętnastą).

— **Zatrucie.** W areszcie miejskim usiłowała się otruć 22-letnia Urbanówna z Prokocimia, odsiadujaca obecnie karę. Lekarz więzienny przepłukał Urbanównie żołądek.

Truciciel

przez 6 lat wspominać będzie w więzieniu swą straszną zbrodnię.

Warszawa, 11. 8.

W Sądzie Najwyższym rozważano na ostatniej sesji sprawę Feliksa Michalika, który dwukrotnie usiłował otruć własną żonę.

Przyczyną zbrodniczego zamachu podsądnego, była osoba sąsiadki, Heleny Bojarskiej, z którą łączyły go bliższe stosunki.

Michalik osłodził kiedyś żonie herbatę przywiezionym przez siebie cukrem, przyczem herbata nabrała tak dziwnego smaku, że kobieta pić jej nie chciała. Dla przekonania się, jaka jest przyczyna goryczy w cukrze, posypała nim mleko dla psa. Po spożyciu mleka **pies zdechł z objawami zatrucia strychniną.**

Po jakimś czasie Michalik ponowił zbrodnicze usiłowania: **przynaglił** znajdującą się w poważnym stanie **żonę do zażycia proszków,** mających jakoby wpłynąć na uwolnienie się od macierzyństwa.

Michalikowa po zażyciu zamkniętych w opłatki pigułek wyszła do sąsiadów, gdzie nagle zasłabła. Chwyciły ją okropne bóle i torsje.

Traf zrządził, że w mieszkaniu znajdował się znów **pies, który skorzystał z nieporządku na podłodze i po chwili zdechł.**

Wezwany lekarz stwierdził, że Michalikowa została otruta strychniną. Przyjęła jednak bardzo dużą jej dawkę i to ją uratowało, bowiem stało się przyczyną torsji.

Sąd Okręgowy skazał Michalika **na 1 rok więzienia,** sprawa jednak dostała się do drugiej instancji, dzięki apelacji, założony przez Urząd Prokuratorski.

Sąd Apelacyjny uprzedni wyrok uchylił i skazał, nieprzyznającego się zresztą do winy truciciela, **na 6 lat ciężkiego więzienia.**

Skazany złożył kasację, Sąd Najwyższy jednak odrzucił ją, zatwierdzając temsamem wyrok Sądu Apelacyjnego.

Zbrodnicza żona zamyka męża w domu obłąkanych.

Po ubezwłasnowolnieniu zrujnowała mu warsztat pracy, sprzedała mieszkanie i wyjechała.

Warszawa, 11. 8.

Wzruszenie ogarnęło pana Józefa Ankudowicza, właściciela znanej antykwarni przy ulicy Ks. Skorupki 4, gdy żona spojrzała mu w oczy i rzekła:

— Wyglądasz coraz gorzej. Jutro zawiozę cię do lekarza-specjalisty od chorób nerwowych.

Nazajutrz małżonkowie zajęli miejsce w taksówce.

— Dokąd ty mnie wieziesz? **Przecież to szpital obłąkanych** — zdziwił się antykwarjusz.

— Już ty się nie troszcz.

Stanęli przed gmachem szpitala św. Jana Bożego, gdzie p. Ankudowicza czekały nowe niespodzianki.

Badał go nie jeden specjalista, lecz kilku. Zadawano mu pytania nie jak pacjentowi, który zjawił się z własnej woli, lecz raczej jak rozgrymaszonemu dziecku.

Po oględzinach antykwarjusz dowiedział się, że dla poratowania zdrowia będzie musiał pozostać pewien czas w szpitalu.

Próbował protestować, ale bez skutku. Żona dyskretnie znikła.

I został. — **Trzy miesiące siedział między obłąkanymi.** Im goręcej starał się przekonać sanitarjuszy o swej poczytalności, tem mniej mu wierzono.

Wreszcie obserwacja dobiegła końca. Lekarze **uznali p. Ankudowicza za zdrowego** i w ubiegły poniedziałek zwolnili go ze szpitala.

Nie mając w kieszeni ani grosza, udał się pieszo do domu. Na drzwiach nie zastał szyldu, a przedpokój był zmieniony nie do poznania.

— Gdzie jestem?

— Tu jest pracownia malarska — brzmiała odpowiedź.

Antykwarjusz dowiedział się z dalszej rozmowy, że w parę dni po zamknięciu go w szpitalu, żona **sprzedała mieszkanie, zbiory starożytności i wyprowadziła się do Włocławka.** Przed wyjazdem **zdążyła załatwić formalności, mocą których p. Ankudowicz został obezwłasnowolniony.**

Wyrafinowany podstęp bandyty.

Beż odzieży leżał skrępowany na torze kolejowym. — Chciał wzbudzić litość dróżnika aby go obrabować.

Warszawa, 11. 8.

Dróżnik kolejowy, pełniący służbę koło wsi Wygoda na drodze do Rembertowa znalazł na torze kolejowym skrępowanego **mężczyznę zupełnie nagiego.**

Ponieważ za chwilę miał nadejść pociąg, dróżnik **ściągnął skrępowanego mężczyznę z toru i zaprowadził do dyżurki.**

Zbadany przez policję z Wawra nieznajomy zeznał, iż jest kanonierem 9 pułku artylerji, nazywa się Jan Wójcik i ma brata w Warszawie przy ul. Miedzianej, nr. 7 m. 32.

Dalej zeznał, iż bawiąc na urlopie **poszedł na zabawę** do Kawenczyna, **gdzie go obrabowano z pieniędzy, ubrania i broni i porzucono na szosie.**

Na żądanie policji Wójcik, częściowo odziany miał zaprowadzić wywiadowcę do Kawenczyna.

W drodze Wójcik nagle omdlał. W momencie **gdy** policjant oddalił się po wodę, Wójcik zerwał się **z ziemi** i uciekł.

Niezwykły ten wypadek skłonił policję **pow. warszawskiego** do porównania Wójcika z rysopisami **kilku** osobników, poszukiwanych przez władze. **Poszukiwania** uwieńczone zostały pomyślnym rezultatem.

Okazało się, iż **pod nazwiskiem Wójcika ukrywa się krwawy bandyta Szatkowski, który przed trzema tygodniami zbiegł z więzienia.**

Specjalnością Szatkowskiego jest udawanie obrabowanego, by wzbudzić litość, znaleśc się w obcem mieszkaniu i następnie obrabować je.

Według przypuszczeń policji **Szatkowski chciał obrabować dróżnika,** o którym mówią, że chowa dolary w sienniku.

DRUKARNIA POMORSKA TOW. AKC. GRUDZIADZ
Naczelny redaktor: Stefan Machalewski.
Odpowiedzialny redaktor: Izydor Średzki.

Obwieszczenia urzędowe władz miejskich.
Według prawa prasowego odpowiada za dział niniejszy
nadsekretarz miejski
Damazy Rzaakowski w Grudziądzu.

Posiedzenie Rady Miejskiej
w poniedziałek, dn. 16 sierpnia 26 r. o godzinie 18.

PORZĄDEK OBRAD:

A. Zaprzysiężenie nowowybranego i zatwierdzonego radcy miejskiego p. Edmunda Baranowskiego.

B. Doniesienia:

1. Zwyczajna rewizja Głównej Kasy Miejskiej, Miejsk. Kasy Podatkowej, Kasy Depozytowej, Gazowni, Elektrowni i Rzeźni Miejskiej za kwiecień, maj, czerwiec i lipiec 1926 r.
2. Przyjęcie do wiadomości o zatwierdzeniu preliminarza nadzwyczajnego m. Grudziądza na rok 1926.
3. Przyjęcie do wiadomości o zatwierdzeniu preliminarza budżetowego m. Grudziądza na rok 1926.
4. Powzięcie do wiadomości i uznanie rachunku rocznego 1924/25, oraz zatwierdzenie budżetu na rok 1926/28 ewangielickiego przytułku.

C. Wnioski:

1. Uchwalenie zaciągnięcia pożyczki ze Skarbu Państwa na zatrudnienie bezrobotnych.
2. Sprawa ustalenia ostatecznej umowy między gminą miejską a Państwem Polskiem dot. Gimnazjum Matem. Przyrodniczego.

D. Posiedzenie poufne:

Na posiedzenie uprzejmie zaprasza
Grudziądz, dnia 11 sierpnia 1926 r.
Przewodniczący Rady Miejskiej
7708a (—) Szychowski.

Walne Zebranie
Związku Osadników Rolnych na powiat Chełmno
odbędzie się **dnia 29 sierpnia rb., o godz. 3 popołudniu w Robakowie** w lokalu p. **Westfalewskiego**, o czem zawiadamia członków powiatu
ZARZĄD. 7712

Kino ORZEŁ
Początek przedst. o godz. 6¹⁵ i 8¹⁵
w niedzielę o godzinie 4¹⁵
W niedzielę, o godz. 2 popoł.:
wielkie przedst. dla dzieci i młodz.

Od czwartku, dnia 12 sierpnia br. **2 szlagiery!**

»Kobiety bez serca«
dramat erotyczny w 8 akt. W roli gł. piękna **Dorota Mackail** i **George O'Brien**
7710 **»W SIECI ZŁOCZYŃCÓW«**
dramat sensacyjno-salonowy w 6-ciu aktach. W roli głównej **Allan Hale** oraz **wesoły nadprogram.** **Razem 16 aktów.**

Hotel Królewski Dwór 7619
W piątek, dnia 13 bm., o godzinie 8-mej
Wieczorek familijny

Pończochy
jedwabne, file d'ecosse, jedwabne i florowe, bawełniane,
wełniane i wełniane z jedwabiem
Skarpetki męskie i dziecięce poleca w duż. wyborze po cenach przystępn.
Pomorska Fabryka Pończoch
T. z o. p.
Grudziądz, Groblowa (Pl. Kąpielowy), tel. 284
Sprzedaż detaliczna również w sklepie **„Sport"** Pl. 23 Stycznia 7706

PRAWDZIWE
LINOLEUM
w różnych kolorach
poleca hurtownie i detalicznie
Zb. Waligórski
Wielkopolska Centrala Tapet
Pocztowa 31 **POZNAŃ** Telef. 12-20
7716

Posady

Handlowiec-biuralista
b. urzędnik, 24 lata, mogący wykazać się dobr. świadectwami, [illegible] jakiekolwiek zajęcie. Łaskawe zawiadomienia do Głosu P. nr. 8281pm

Pomocników malarskich
poszukuje **Gadziowski**, ul. Szkolna nr. 1.

Poważne Biuro Kredytowo-Inform. poszukuje
korespondentów-wywiadowców
we wszystkich miastach na Pomorzu. Zgłosz. do Generalnej Ekspedycji Ogłoszeń M. Krzysztotowicz, Lwów, ul. Legjonów 1, pod „Sumienny".

Dzierżawy

Dzierżawy ogrodnictwa
poszukuję od zaraz lub później Zgłoszenia do Głosu Pom. nr. 8280pm

Mieszkania

Mieszkania 4—5 pokojow.
poszukuje się od zaraz wprost od gospodarza. Dzierżawa p/g umowy.
ul. Chełmińska 1, I lewe

Mieszkania 2-3 pokoj.
z kuchnią poszukuję. Płacę za pół roku z góry. Of. Głos P. nr. 8279pm

Mieszkania 1—2 pokojow.
w Grudziądzu **poszukuję** wprost od **właściciela.** Płacę czynsz za pół roku z góry. **Zgłoszenia do** Głosu Pom. **nr. 8287pm**

Ożenki

Uwaga!
Szukam dla mego przyjaciela kawalera, lat 28, samodzielnego przemysłowca wesołego temp. w wyższym polocie ducha, na tej drodze
żony.
Panny lub wdówki, mające szczery zamiar, raczą złożyć oferty z fotogr., którą zwracam, oraz stanem posiadania do Głosu Pomorskiego pod nr. 8278pm. Dyskrecja zapewniona.

Zguby

Znaleziono w Grudziądzu przez radcę sanit. p. Dr. Goettego z Berlina dnia 10 sierpnia br.
złoty zegarek branzoletkowy.
Odebrać od p. Szymkowiaka, ul. Lipowa 102.

Różne

Chłopczyka 2 miesięczn.
odda za własne. Adres wsk. Głos Pom. 8271pm

KRAWCOWA
przyjm. prace w dom i poza domem oraz bieliznę i wszelk. garder. Koszarowa 19, parter I

Bufet do samodzielnego prowadzenia obejmie za kaucją 1000 złotych. Zgłoszenia do Głosu Pom. nr. 8283pm

Materjały piśmienne
Książki, różne instrum. muzyczne, Księgi handlowe, Druki, Pieczątki, Bloki kasowe Paragony i małe bloczki zawsze najtaniej u
Wład. Kulerskiego
ulica Pańska nr. 12
Kto tam kupuje, ten oszczędza wiele pieniędzy. Proszę się przekonać.

MOTOR
50 PS. 220 wolt, prądu stałego, typu A. E. G. mają zaraz do sprzedania
Miejskie Tramwaje, Elektrownia i Wodociągi Grudziądz.
Motor jest w dobrym, użytecznym stanie i można go obejrzeć każdego czasu w Elektrowni Miejskiej w Grudziądzu. Oferty prosimy składać pod podanym adresem. 7713



ZĘBY **plomby** od 2,— zł pierwszorz. wykon.
Jacobson Pl. 23 Stycznia 23

Nasza tania
wyprzedaż sezonowa
zbliża się ku końcowi, dlatego niech każdy tej korzystnej okazji nie ominie. — Sprzedajemy dopóty zapasy starczą, o **25—40** procent poniżej cen regularnych.

Płaszcze damskie teraz tylko: zł 68, 58, 48, 38, 28, **18,00**
Suknie damskie teraz tylko: zł 18,50, 15,50, 12,50, **9,50**
Suknie letnie teraz tylko: zł 11,50 9,50, 7,50, **5,00**
Jedw. pończochy florowe 3,90, 2,90 **1,90**
Ubrania męskie teraz tylko: . . zł 68, 58, 48, 38, **28,00**
Płaszcze męskie teraz tylko: . . . zł 38,—, 28,—. **18,00**
Materjały na koszule teraz tylko zł 1,60, 1,45 **1,35**
Materjały na ubrania teraz tylko: . . . zł 15,50, 8,50, **4,90**
Materjały na płaszcze teraz tylko: . . . . zł 9,50, 7,50 **4,25**
Popelina teraz tylko: . . . . zł 11,25, 8,50, **6,90**

Szmechel i Rozner
Tow. Akc.
Grudziądz • Wybickiego 2/4 • Telefon 160.
7705

Matki, chcecie wasze dzieci
zdrowe wychować od niemowlęcia aż do wieku dojrzałego, karmcie je Sanatorem. Jeżeli na miejscu nie otrzymacie, piszcie po próbę i opis do: Sanator Bydgoszcz 9.

Szyj sama !!!
Madame Marie
Tuszewska Grobla 18, I wykonywa najmodniejsze modele bibułk. (formy) podług figury na garderobę damską i dziecięcą. Również szyje suknie. Ceny konkurencyjne. 8226

Sprzedaże

Cegły z rozbiórki
tysiąc 30 zł są na sprzedaż na starym cmentarzu ewang. Bliższych informacji udzieli zawiadowca cmentarza. 8284

Korzystnie do sprzedania: **dębowa jadalka, zegar stojący, biurko i stół okrągły** Kwiatowa 28, II.

5 uli pszczół
z miodem sprzeda
Rajkowski, Owczarki

Kupna

Każdą ilość drzewa świerkowego
w wałkach 1 lub 2 m, średnicy od 13 do 25 cm kupi 6667
Wielkopolska Papiernia
Bydgoszcz Czyżkówko
telefon 1151-1137
Adr. telegr. „Papyrus"

KINO APOLLO
-7711
Program wielkomiejski
Razem 19 aktów

Dziś wielka premjera potężnego obrazu wytwórni „Universal-Pictures Corporation" pod tytułem:
Pierwszy kochanek
Dramat salonowo erotyczny w 8 olbrz. akt. W rolach główn.: **Pauline Frederick • Laura la Plante • Malcolm Mc. Gregor** oraz wesoła farsa w 2 aktach p. t.: **„Jaki pan—taki pies"**
Uwaga: Na ogólne żądanie publ. obraz p. t.: **Król zbójców** wyświetlamy jeszcze tylko dziś i jutro jako nadprogram

---

Przetarg przymusowy.
W sobotę, dnia 14 sierpnia 1926 r., o godz. 11-tej przed południem. sprzedawać będę za gotówkę najwięcej dającemu **w Grudziądzu** przy **Placu 23 Stycznia nr. 12** w podwórzu, następujące przedmioty:

Singer'a maszynę do szycia, lustro z konsolą, kanapę, gramofon, stół, szafę do rzeczy.

7715 **Smarz.** kom. sąd., Grudziądz.

Przetarg dobrowolny.
W sobotę, dnia 14 sierpnia, o godzinie 3½ popołud., sprzedawać będę w drodze przetargu dobrowolnego najwięcej dającemu za natychmiastową gotówkę następujące przedmioty:

ubrania męskie, ubrania burszowskie, suknie damskie, płaszcze damskie, fartuchy, hafty, sukna i kamgarny. [7709

Miejsce sprzedaży ulica Groblowa nr. 19.
Józefowicz, komornik sądowy.

W. P. polecam się do
strojenia fortepianów harmonji i organów kościelnych.
Wszelkie reperacje wykonuję fachowo, dobrze i po cenach przystępnych.
8282 Z poważaniem **Wacław Garbe**, Grudziądz Kościuszki 36

ST. CZAPCZYK
Grudziądz, Sienkiewicza 7, tel. 315
Skład broni i amunicji
poleca na sezon polowania broń myśliwską jak: **Sauer & Sohn-Suhl, Manufaktur Gryff, Auguste Francotte, Fabrik National, Bayard-Piper** i inne po cenach nader korzystnych.
Naboje do wszelkich gatunków broni stale na składzie.
Naprawa broni fachowo i sumiennie we własnym warsztacie.
Wypychanie ptaków.

Restauracja Czaplicki
ulica Chełmińska nr. 26
zaprasza uprzejmie na
Wieczorek Familijny
odbyć się mający **w piątek, dnia 13 bm.**
Muzyka doborowa. 7707
O łaskawe poparcie prosi **Gospodarz**

Na rozbiórkę do sprzedania:
Nadzwyczaj elegancki kolorowy prawdziwy **piec majolikowy** narożnikowy, zwykły **piec** narożnikowy, **piec** czterokątny, **kuchenka, 2 okna** dubeltowe mało używane, kompl. oszkl., rozm. 2,20×1,20, **2 okna** dubeltowe, jak pierwsze rozmiaru 2,20×1,75 z żaluzją, jedne **okno** dubeltowe jak pierwsze, 2,20×90 z żaluzją, duża **wanna** cynkowa kąpielowa, **drzwi** dwuskrzydłowe [7714
Grudziądz, Plac 23 Stycznia 18.

Mineralna
Woda Czerniewicka
Wyborna woda stołowa
Solanka brom-jodowa, doskonały środek, używany przy cierpieniach żołądka, kiszek, nerek, krtani i narzędów oddechowych. [7359
Polecana przez najznakomitsz. lekarzy
Do nabycia w cukierniach, restauracjach i hotelach, oraz
w Drogerji pod „Orłem", ul. Toruńska
w skła dz. kol. B. Wasilewski, ul. Toruńska
" " " W. Ristau nast. ul. Pańska
" " " J. Gawroński, Koszarowa
Zdrój Czerniewice
Składnica w Grudziądzu
Kazimierz Preiss
ulica Mickiewicza 16 — telefon 742

Tow. Akc.
Drukarnia Pomorska
Grudziądz • ulica Groblowa nr. 27/29
poleca się do wykonywania wszelkich robót w zakres drukarstwa wchodzących
Masowe nakłady • 4 maszyny rotacyjne
Precyzyjne wykonanie!!! — Ceny konkurencyjne!!
Solidna obsługa!!